

## WYROK

z dnia 27 października 2015 r.

Sygn. akt K 5/14

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres – przewodniczący  
Marek Kotlinowski  
Teresa Liszcz – sprawozdawca  
Małgorzata Pyziak-Szafnicka  
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu w trybie art. 93 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064), na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 października 2015 r., wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie dotyczące stosowania wobec niego innych niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie środków przymusu, z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

**Art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie, a także zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

I

1. W piśmie z 26 lutego 2014 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik, RPO, wnioskodawca) wniósł o stwierdzenie, że art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie dotyczące stosowania wobec niego innych niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie środków przymusu, jest niezgodny z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik przypomniał, że w świetle obowiązującego stanu prawnego podejrzany (oskarżony) lub jego obrońca mają prawo do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpatrującego zażalenie na postanowienie kończące postępowanie oraz na zatrzymanie. Prawo to przysługuje im również wówczas, gdy posiedzenie sądu dotyczy przedłużenia tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tego środka. W przypadku zaś zastosowania środków przymusu innych niż wymienione, udział podejrzanego (oskarżonego) lub jego obrońcy w postępowaniu zażaleniowym zależy od uznania sądu. Wnioskodawca zaznaczył przy tym, że wszystkie środki przymusu, określone w dziale VI kodeksu postępowania karnego, cechują się wysokim stopniem represyjności oraz ograniczają konstytucyjne prawa i wolności, takie jak prawo do decydowania o swoim życiu osobistym, prawo do swobodnego opuszczenia terytorium RP, prawo do ochrony praw majątkowych, a także pewne prawa zawodowe i pracownicze. Dlatego też – zdaniem Rzecznika – zachodzi konieczność, aby Trybunał ocenił konstytucyjność kwestionowanych przepisów procedury karnej w zakresie, w jakim nie gwarantują prawa do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpatrującego zażalenie na stosowanie środków przymusu innych niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie.

Jak podkreślił wnioskodawca, wszystkie procedury sądowe, w których sąd orzeka o konstytucyjnych prawach i wolnościach, nawet jeśli dotyczy to kwestii incydentalnych (wpadkowych), powinny spełniać rygory przewidziane w Konstytucji, w tym w art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 2 i art. 32 ust. 1. Zgodnie zaś z orzecznictwem Trybunału, do wymogów wynikających z prawa do sądu oraz prawa do obrony należy przede wszystkim możliwość przedstawienia przez oskarżonego własnego stanowiska w rozpatrywanej przez sąd sprawie, a także ustosunkowania się do stawianych zarzutów. Prawo do wysłuchania jest jedną z podstawowych gwarancji prawa do obrony. Należy też do istoty prawa do sądu jako jeden z elementów zasady sprawiedliwości proceduralnej.

Rzecznik nie neguje tego, że ani prawo do obrony, ani prawo do sądu nie są prawami absolutnymi. Mogą one podlegać ograniczeniom, o ile są spełnione wymagania wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W ocenie wnioskodawcy, nie zachodzą jednak żadne okoliczności, które uzasadniałyby ograniczenie tych praw w sprawach dotyczących stosowania środków przymusu innych niż zatrzymanie lub tymczasowe aresztowanie. Zdaniem Rzecznika, takiego uzasadnienia nie może stanowić w szczególności potrzeba zapewnienia sprawności oraz szybkości postępowania. Postępowanie zażaleniowe dotyczące zastosowania środka przymusu wiąże się bowiem z kontrolą dopuszczalności stosowania środków ograniczających możliwość korzystania z praw i wolności. W tym kontekście zapewnienie oskarżonemu lub jego obrońcy prawa do przedstawienia w toku postępowania, bezpośrednio przed sądem, twierdzeń oraz dowodów wskazujących na bezzasadność stosowania środka przymusu jawi się jako wyznacznik rzetelnego procesu.

Naruszenia zasady równości Rzecznik upatruje w tym, że udział oskarżonego lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu odwoławczego, na którym rozpatrywane ma być zażalenie na stosowanie środków przymusu innych niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, zależy wyłącznie od tego, czy sąd zdecyduje się zawiadomić ich o terminie

posiedzenia. Praktyka sądów w tym zakresie jest – jak wskazuje wnioskodawca – różna, co prowadzi do nieuzasadnionego (arbitralnego) zróżnicowania podmiotów znajdujących się w identycznej sytuacji prawnej. Nierzetelne ukształtowanie postępowania incydentalnego narusza też – w ocenie Rzecznika – art. 2 Konstytucji w zakresie wynikającej z tego postanowienia zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Na zakończenie Rzecznik wskazał, że problem konstytucyjny, przedstawiony we wniosku, dotyczy tzw. pominięcia prawodawczego, które może być kontrolowane przez Trybunał.

2. W piśmie z 16 stycznia 2015 r. stanowisko przedstawił Prokurator Generalny, uznając, że art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. przez to, że nie gwarantują podejrzanemu lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpatrującego zażalenie na postanowienie prokuratora, wydane w postępowaniu przygotowawczym, w przedmiocie zastosowania wobec podejrzanego innych niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie środków przymusu, z pominięciem zarządzenia poszukiwania, listu gończego i listu żelaznego, są niezgodne z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze, art. 45 ust. 1, art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie postępowanie powinno zaś ulec umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Przed przystąpieniem do uwag merytorycznych, Prokurator Generalny wskazał, że w treści wniosku Rzecznik nie odniósł się w ogóle do trzech instytucji uregulowanych w Dziale VI o „środkach przymusu”, a mianowicie do: poszukiwania osoby podejrzanego (oskarżonego), listu gończego oraz listu żelaznego. Istnieją zresztą – w ocenie Prokuratora Generalnego – poważne wątpliwości co do tego, czy te trzy środki można rzeczywiście zaliczyć do środków przymusu. Ponadto, ani decyzja o poszukiwaniu oskarżonego, ani postanowienie w przedmiocie wydania listu gończego, ani postanowienie o wydaniu listu żelaznego nie podlegają zaskarżeniu, w związku z czym podniesiony przez Rzecznika problem braku gwarancji udziału podejrzanego w posiedzeniu sądu odwoławczego w ogóle nie występuje w przypadku tych środków. W konsekwencji, zdaniem Prokuratora Generalnego, ocena zakwestionowanych przepisów nie powinna dotyczyć poszukiwania, listu gończego i listu żelaznego, a postępowanie w tym zakresie należy umorzyć.

Odnosząc się do wzorców kontroli, Prokurator Generalny stwierdził, że skoro argumentacja zawarta we wniosku koncentruje się na braku możliwości wzięcia udziału przez podejrzanego w posiedzeniu sądu odwoławczego, to kontrolę konstytucyjności – w zakresie dotyczącym zarzutu naruszenia prawa do obrony – ograniczyć należy do art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji, wyrażającego prawo do obrony w sensie materialnym. Co do art. 42 ust. 2 zdanie drugie postępowanie powinno ulec umorzeniu.

Prokurator Generalny zwrócił też uwagę, że – wbrew temu, co zdaje się sugerować treść wniosku – inna jest sytuacja podejrzanego (i obrońcy), gdy środki przymusu stosuje w postępowaniu przygotowawczym prokurator, inna zaś, gdy te same środki stosuje sąd. W tym pierwszym przypadku ani podejrzany, ani jego obrońca rzeczywiście nie korzystają z gwarancji dopuszczenia do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego. Gwarancje te istnieją jednak w przypadku, gdy zażalenie dotyczy postanowienia wydanego przez sąd. W ocenie Prokuratora Generalnego, należy uznać, że wniosek o stwierdzenie niezgodności art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. dotyczy w istocie wyłącznie tych sytuacji procesowych, w których środki zapobiegawcze inne niż tymczasowe aresztowanie, a także zabezpieczenie majątkowe, stosuje prokurator w toku postępowania przygotowawczego.

Gdy chodzi o *meritum* sprawy, Prokurator Generalny zgodził się ze stanowiskiem Rzecznika, że środki przymusu w postaci środków zapobiegawczych innych niż

tymczasowe aresztowania oraz zabezpieczenia majątkowego cechuje znaczny stopień represyjności. Prowadzą one do istotnego ograniczenia wielu praw i wolności, wobec czego kontrola sądowa powinna być ukształtowana w taki sposób, który zapewni podejrzanemu lub jego obrońcy gwarancję udziału w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na decyzję prokuratora o stosowaniu takich środków. Jest to uzasadnione tym bardziej, że sąd rozpoznający zażalenie działa jako sąd odwoławczy w rozumieniu k.p.k., a zatem od jego orzeczenia nie przysługuje żaden środek odwoławczy (art. 426 § 1 k.p.k.). Prokurator Generalny przyjął przy tym, że spór co do prawidłowości i zasadności zastosowania przez prokuratora środka przymusu jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Standardy rzetelności, sprawiedliwości i jawności postępowania sądowego, wynikające z tego postanowienia Konstytucji, nie zostały zaś – w jego ocenie – dochowane w odniesieniu do postępowań sądowych objętych wnioskiem Rzecznika. Zdaniem Prokuratora Generalnego, uzależnienie udziału podejrzanego lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na decyzję prokuratora o stosowaniu środków przymusu od zgody tego sądu narusza konstytucyjne prawo do sądu, a także wymóg zapewnienia realnego i efektywnego prawa do obrony. Zakwestionowane przepisy nie gwarantują bowiem podejrzanemu prawa uczestnictwa w posiedzeniu sądu odwoławczego ani żadnej innej formy wysłuchania przez sąd.

W ocenie Prokuratora Generalnego, cel w postaci zwiększenia szybkości oraz efektywności postępowania odwoławczego w sprawie incydentalnej nie jest dostatecznym uzasadnieniem ograniczenia prawa do sądu i prawa do obrony. Istotą postępowania odwoławczego jest dokonanie przez sąd kontroli prawidłowości i zasadności zastosowania przez organ pozasądowy środka, który ogranicza konstytucyjne prawa i wolności. Dokonanie takiej oceny w sposób sprawny i szybki jest niewątpliwie wskazane, niemniej – jak podkreślił Prokurator Generalny – dla dokonania jej w sposób rzetelny niezbędne jest także zagwarantowanie podejrzanemu lub obrońcy możliwości udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego oraz przedstawienia własnych twierdzeń i dowodów na ich poparcie.

Odnośnie do pozostałych wzorców, Prokurator Generalny podzielił zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji w zakresie dotyczącym zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. W jego ocenie, zakwestionowane przepisy rodzą również nieuzasadnione zróżnicowanie podejrzanych, wobec których stosowane są przez prokuratora środki przymusu inne niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Zdaniem Prokuratora Generalnego, nie ma podstaw do podważenia twierdzenia wnioskodawcy, że istnieje różna praktyka sądów w kwestii zawiadamiania podejrzanych i ich obrońców o terminie i miejscu posiedzenia w przedmiocie rozpoznania zażalenia. W konsekwencji, część zainteresowanych osób uzyskuje możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu, pozostała zaś część takiego prawa nie ma. Prokurator Generalny wskazał także, że nie jest zgodne z zasadą równości tworzenie prawa, które różnicuje sytuację prawną podmiotów podobnych w zależności od tego, czy ten sam środek przymusu zastosuje prokurator, czy sąd. W jednym i drugim przypadku podejrzanemu przysługuje zażalenie na postanowienie o zastosowaniu środka przymusu, ale tylko wtedy, gdy zażalenie dotyczy postanowienia prokuratora, zakwestionowane przepisy nie dają podejrzanemu ani jego obrońcy gwarancji udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego. W rezultacie – w ocenie Prokuratora Generalnego – zaskarżone przepisy są też niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

3. W piśmie z 12 czerwca 2015 r. stanowisko w imieniu Sejmu zajął Marszałek Sejmu, wnosząc o stwierdzenie, że art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje oskarżonemu (podejrzanemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie dotyczące zastosowania, uchylenia bądź zmiany środków zapobiegawczych innych niż tymczasowe

aresztowanie oraz zabezpieczenia majątkowego, jest niezgodny z art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. W pozostałym zakresie postępowanie powinno – w ocenie Marszałka Sejmu – ulec umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Na wstępie Marszałek Sejmu stwierdził, że stanowisko Rzecznika o istnieniu „pominięcia prawodawczego” w kwestionowanej regulacji nie ma uzasadnienia. Jego zdaniem, kwestia udziału stron w posiedzeniu sądu odwoławczego została wyczerpująco unormowana w kodeksie postępowania karnego. Kwestionowany art. 464 § 2 k.p.k., zawierający ogólną klauzulę „w innych wypadkach”, ma zastosowanie do wszystkich posiedzeń sądu odwoławczego, które nie zostały *explicite* uregulowane w innych przepisach. Normy wywiedzionej z tego przepisu nie można zatem uznać za „niepełną”.

Marszałek Sejmu wskazał także na brak sprecyzowania przez wnioskodawcę, co rozumie on pod pojęciami „środki przymusu” oraz ich „stosowanie”. Po dokonaniu analizy różnych środków uregulowanych w dziale VI kodeksu postępowania karnego, Marszałek Sejmu stwierdził, że kontrola konstytucyjności objąć powinna jedynie te postępowania, w których sąd odwoławczy rozpoznaje zażalenie dotyczące środków zapobiegawczych innych niż tymczasowe aresztowanie oraz zabezpieczenia majątkowego. Ponadto, kontrola ta powinna objąć nie tylko przypadki, gdy sąd rozpoznaje zażalenie na postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego po raz pierwszy, lecz także te przypadki, gdy posiedzenie sądu dotyczy zażalenia na postanowienie w sprawie uchylecia lub zmiany tego środka.

Po dokonaniu analizy kontekstu normatywnego przepisów kwestionowanych przez Rzecznika, Marszałek Sejmu doszedł też do wniosku, że o braku gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu odwoławczego można mówić w tych przypadkach, gdy sąd rozpatruje zażalenie, po pierwsze, na wydane w postępowaniu przygotowawczym postanowienie prokuratora o zastosowaniu, uchyleniu bądź zmianie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie oraz zabezpieczenia majątkowego, a po drugie, na zażalenie na postanowienie sądu dotyczące zmiany lub uchylecia tego środka (z wyłączeniem postanowień wydawanych na posiedzeniu odbywanym na podstawie art. 339 § 3 k.p.k.). Tylko w tych sprawach przepisy procedury karnej uzależniają udział oskarżonego lub obrońcy w posiedzeniu sądu odwoławczego od uzyskania zezwolenia tego sądu.

Odnosząc się do kwestii wzorców kontroli, Marszałek Sejmu uznał, że ze względu na treść argumentacji wnioskodawcy dotyczącej naruszenia prawa do obrony, w szczególności w aspekcie udziału obrońcy w posiedzeniu sądu, właściwym wzorcem jest art. 42 ust. 2 Konstytucji w całości. Nie ma podstaw do ograniczenia kontroli jedynie do zdania pierwszego tego postanowienia konstytucyjnego. Jednocześnie Marszałek Sejmu wskazał na konieczność umorzenia postępowania w zakresie art. 32 ust. 1 Konstytucji. W jego ocenie, samo wskazanie przez Rzecznika na odmienną praktykę stosowania zakwestionowanej regulacji przez sądy nie jest wystarczające do merytorycznego rozpoznania zarzutu nierówności. Zdaniem Marszałka Sejmu, wnioskodawca nie wykazał, aby niejednolita praktyka była wynikiem wadliwego sformułowania kwestionowanych przepisów, zaś ocena praktyki organów jest poza kognicją Trybunału.

Przechodząc do *meritum* sprawy, Marszałek Sejmu wskazał, że stosowanie środków zapobiegawczych i zabezpieczenia majątkowego ogranicza konstytucyjne prawa i wolności jednostki, a w szczególności wolność osobistą, prawo do ochrony prywatności, poszanowania mienia czy swobodę przemieszczania się. W konsekwencji, tym ważniejsze staje się prawo do bycia wysłuchanym przez sąd oraz prawo do osobistego udziału w czynnościach procesowych, które składają się na zasadę sprawiedliwości proceduralnej. Zdaniem Marszałka Sejmu, zasada szybkości i sprawności postępowania nie może w tym

przypadku mieć pierwszeństwa przed tymi gwarancjami. Postępowanie przed sądem odwoławczym powinno być ukształtowane w taki sposób, aby umożliwić realną kontrolę sądu nad decyzją w sprawie stosowania środków zapobiegawczych lub zabezpieczenia majątkowego. Jest to tym ważniejsze, że orzeczenie sądu odwoławczego w tej sprawie jest niezaskarżalne, samo zaś stosowanie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych oraz zabezpieczenia majątkowego nie jest ograniczone żadnym terminem.

Co prawda art. 464 k.p.k. znajduje *prima facie* jednakowe zastosowanie dla stron postępowania odwoławczego, a więc nie faworyzuje on prokuratora, niemniej jednak – na co zwrócił uwagę Marszałek Sejmu – w praktyce, przesyłając do sądu odwoławczego zażalenie podejrzanego lub obrońcy na postanowienie dotyczące określonego środka przymusu, prokurator opatruje je własnym komentarzem, wskazując m.in. na argumenty uzasadniające nieuwzględnienie tego zażalenia. Brak zawiadomienia podejrzanego i jego obrońcy o terminie posiedzenia skutkuje niemożnością odniesienia się przez nich do podniesionych przez prokuratora argumentów oraz pozbawia sąd możliwości poznania argumentów strony przeciwnej. W praktyce prokurator ma też większe szanse dowiedzieć się o terminie posiedzenia sądu odwoławczego niż oskarżony lub jego obrońca, a tym samym złożyć wniosek o dopuszczenie do udziału w tym posiedzeniu. Tym samym – w ocenie Marszałka Sejmu – praktyczne konsekwencje zakwestionowanych przepisów można uznać za tożsame z naruszeniem zasady równości broni.

Stwierdzenie, że zakwestionowane przepisy uchybiają standardom sprawiedliwości proceduralnej, przesądza – zdaniem Marszałka Sejmu – o ich niezgodności z prawem do sądu. Co prawda przepisy te nie wyłączają zupełnie możliwości udziału strony w posiedzeniu sądu odwoławczego, jednakże – przyznając sądowi możliwość limitowania udziału oskarżonego (podejrzanego) lub jego obrońcy w omawianych posiedzeniach – ograniczają w sposób niedopuszczalny zakres korzystania z prawa do obrony.

## II

Z uwagi na to, że wszyscy uczestnicy niniejszego postępowania podzielają zasadniczo zarzuty co do niekonstytucyjnego ograniczenia możliwości korzystania przez podejrzanego (oskarżonego) lub jego obrońcę z prawa do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na stosowanie określonych środków przymusu, Trybunał – na podstawie art. 93 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) – postanowił rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

### 1. Problem konstytucyjny.

1.1. We wniosku z 26 lutego 2014 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik, wnioskodawca, RPO) koncentruje się na kwestii niezapewnienia podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy gwarancji udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w sprawie stosowania wobec podejrzanego (oskarżonego) środków przymusu innych niż zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie. Problem konstytucyjny dotyczy zatem tego, czy kształtując mechanizm sądowej kontroli stosowania środków przymusu, ustawodawca mógł – w zgodzie z wymaganiami konstytucyjnymi

wyznaczającymi standardy sprawiedliwego i rzetelnego procesu karnego – ograniczyć możliwość korzystania przez osobę, wobec której toczy się postępowanie karne, z prawa do udziału w czynnościach procesowych. Należy bowiem podkreślić, że wnioskodawca upatruje naruszenia postanowień konstytucyjnych nie w tym, że przepisy procedury karnej bezwzględnie wykluczają udział podejrzanego (oskarżonego) lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu w tego typu sprawach, lecz w tym, że uzależniają one ten udział od decyzji sądu.

1.2. Swoje zastrzeżenia Rzecznik powiązał z treścią art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Wobec tych przepisów podniósł zarzuty naruszenia:

1) prawa do obrony, które przysługuje każdemu, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, i we wszystkich stadiach tego postępowania (art. 42 ust. 2 Konstytucji) – przez to, że kwestionowane przepisy nie gwarantują prawa do zajęcia własnego stanowiska w sprawie oraz ustosunkowania się do argumentów strony przeciwnej,

2) prawa do sprawiedliwej procedury sądowej, będącego elementem prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) – przez to, że kwestionowane przepisy nie gwarantują prawa do wysłuchania przez sąd,

3) zasady proporcjonalności, warunkującej dopuszczalność ustanawiania ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) – przez to, że żadne okoliczności, w tym potrzeba zapewnienia sprawności i szybkości postępowania zażaleniowego, nie stanowią dostatecznego uzasadnienia ograniczenia podstawowych gwarancji procesu karnego wiążących się z konstytucyjnymi prawem do obrony oraz prawem do sądu,

4) zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) – przez to, że zakwestionowane przepisy umożliwiają nieuzasadnione, bo oparte wyłącznie na „uznaniu i dobrej woli” sądu odwoławczego, różnicowanie traktowania osób znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej, tj. osób, które wniosły do sądu zażalenie dotyczące stosowania środków przymusu innych niż zażalenie i tymczasowe aresztowanie,

5) zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) – przez to, że nierzetelne ukształtowanie procedury sądowej narusza zaufanie obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

1.3. Przed przystąpieniem do rozpatrzenia wniosku Rzecznika Trybunał pragnie zwrócić uwagę, że problem dotyczący braku gwarancji udziału podejrzanego lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu odwoławczego, na którym rozpatrywane jest zażalenie na stosowanie środka przymusu, był już przedmiotem orzekania przez Trybunał. Szczególne znaczenie ma wyrok z 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04 (OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114), w którym Trybunał – podzielając zarzuty skarżącego oraz zgodne co do konkluzji stanowiska pozostałych uczestników postępowania (Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich) – orzekł, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 oraz art. 246 § 1 i 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 41 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 42 ust. 2 Konstytucji przez to, że nie gwarantuje zatrzymanemu lub jego obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie oraz nie jest niezgodny z art. 41 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji.

W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że konieczna jest interwencja ustawodawcy w celu wprowadzenia takiej zmiany przepisów procedury karnej, która zapewni pełną realizację standardów konstytucyjnych wynikających z wzorców wskazanych w sentencji wyroku. Realizując wyrok o sygn. SK 29/04, ustawodawca zdecydował się jedynie na

dokonanie punktowej zmiany art. 464 § 1 k.p.k. w zakresie koniecznym dla wykonania tego wyroku. Zmiana ta, zgodnie z założeniami inicjatora procesu legislacyjnego (zob. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego; druk sejmowy nr 3866/IV kadencja), ograniczyła się do zapewnienia zatrzymanemu lub jego obrońcy prawa do udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie. Treść art. 464 § 1 zdanie pierwsze została uzupełniona przez dodanie słów: „oraz na zatrzymanie” (zob. art. 1 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. Nr 169, poz. 1416).

W 2012 r. wniesiona została do Trybunału skarga konstytucyjna, w której ponownie zakwestionowano zgodność art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. z szeregiem postanowień Konstytucji, w tym z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze oraz art. 45 ust. 1 (sygn. SK 54/12). W sprawie skarżącego sąd karny odwoławczy – na posiedzeniach bez udziału skarżącego i jego obrońcy (choć wnioski o dopuszczenie do udziału został złożony) – odmówił uwzględnienia zażaleń na stosowanie środków zabezpieczających w postaci poręczenia majątkowego oraz zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu. W swoim stanowisku Rzecznik Praw Obywatelskich, który przystąpił do sprawy, wniósł o orzeczenie, że art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje stronie ani jej obrońcy lub pełnomocnikowi prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie dotyczące stosowania innych niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie środków przymusu, jest niezgodny z art. 2, art. 32, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z uwagi jednak na uchybienia formalne skargi, zarzuty niekonstytucyjności nie mogły być merytorycznie rozpoznane przez Trybunał, który postanowieniem z 14 stycznia 2014 r. umorzył postępowanie w sprawie o sygn. SK 54/12 (OTK ZU nr 1/A/2014, poz. 7).

W odniesieniu do niniejszego postępowania Trybunał dostrzega, że wątpliwości co do konstytucyjności art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k., sformułowane przez Rzecznika we wniosku z 26 lutego 2014 r., są w istocie tożsame z jego zastrzeżeniami wyrażonymi w stanowisku zajęтым w postępowaniu, które toczyło się pod sygn. SK 54/12. Rzecznik raz jeszcze podjął problem braku gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) lub obrońcy w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na stosowanie środków przymusu, a więc problem, który we wcześniejszych postępowaniach przed Trybunałem albo zastał rozpoznany jedynie w zakresie dotyczącym zatrzymania (wyrok o sygn. SK 29/04), albo nie mógł być w ogóle rozpatrzony ze względu na przeszkody procesowe (postanowienie o sygn. SK 54/12). Jednocześnie we wniosku, który jest rozpoznawany w niniejszym postępowaniu, Rzecznik zakwestionował art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim dotyczy postępowań odwoławczych w sprawie stosowania środków przymusu innych niż zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie. Nie występuje zatem przesłanka zbędności orzekania z uwagi na regułę *ne bis in idem*.

1.4. Trybunał zauważa również, że w stanowiskach, które zostały przedstawione w fazie pisemnej niniejszego postępowania, zarówno Prokurator Generalny, jak i Sejm podzielili zasadniczo zarzuty Rzecznika co do niekonstytucyjności art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. Jedyne różnice, jakie rysują się na tle stanowisk uczestników postępowania, dotyczą oznaczenia zakresu, w jakim przepisy te mają zostać poddane przez Trybunał kontroli konstytucyjności, w szczególności wskazania typów środków przymusu, które zostały objęte wnioskiem Rzecznika.

Z tych względów, przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania zarzutów, Trybunał musi ustalić dokładny zakres zaskarżenia w sprawie. Należy bowiem mieć na uwadze, że przy orzekaniu Trybunał związany jest zakresem zaskarżenia, na który



składa się zarówno określenie przedmiotu kontroli, jak i wskazanie wzorca tej kontroli (zob. art. 50 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.).

## 2. Przedmiot kontroli.

2.1. Jako przedmiot kontroli Rzecznik wskazał art. 464 § 1 i 2 oraz art. 96 § 1 i 2 k.p.k. Wnioskodawca nie zakwestionował konstytucyjności art. 464 § 3 k.p.k.

1) Zgodnie z art. 464 § 1 i 2 k.p.k.:

„§ 1. Strony oraz obrońcy i pełnomocnicy mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na postanowienie kończące postępowanie oraz na zatrzymanie. Mają oni prawo do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego także wtedy, gdy przysługuje im prawo udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji.

§ 2. W innych wypadkach sąd odwoławczy może zezwolić stronom lub obrońcy albo pełnomocnikowi na wzięcie udziału w posiedzeniu”.

2) Zgodnie z art. 96 § 1 i 2 k.p.k.:

„§ 1. Strony oraz osoby niebędące stronami, jeżeli ma to znaczenie dla ochrony ich praw lub interesów, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu wówczas, gdy ustawa tak stanowi, chyba że ich udział jest obowiązkowy.

§ 2. W pozostałych wypadkach mają one prawo wziąć udział w posiedzeniu, jeżeli się stawia, chyba że ustawa stanowi inaczej”.

Wniosek Rzecznika ma charakter zakresowy. Kwestionuje on konstytucyjność art. 464 § 1 i 2 w związku z art. 96 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu/oskarżonemu lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie dotyczące stosowania wobec niego innych niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie środków przymusu.

2.2. Biorąc pod uwagę treść wniosku oraz całokształt rozwiązań kodeksowych, Trybunał stwierdza, że przedstawiony przez Rzecznika problem braku gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie w sprawie stosowania środków przymusu innych niż zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie rzeczywiście wiąże się z treścią art. 464 k.p.k. Przepisy umieszczone w dziale VI kodeksu postępowania karnego nie regulują odrębnie postępowania odwoławczego przed sądem rozpoznającym zażalenie na stosowanie tych środków. Ograniczają się one do ogólnego wskazania, że na określone decyzje w sprawie środków przymusu przysługuje zażalenie (zob. art. 252 § 1, art. 270 § 3, art. 284 § 2, art. 290 § 2, art. 293 § 3 k.p.k.). Do postępowania odwoławczego w sprawie stosowania środków przymusu zastosowanie mają zatem przepisy rozdziału 50 kodeksu postępowania karnego, natomiast sąd rozpoznający zażalenie na postanowienie wydane w takiej sprawie jest sądem odwoławczym w rozumieniu art. 464 k.p.k.

Jednocześnie Trybunał przyjmuje, że ponieważ art. 464 § 1 i 2 k.p.k. w sposób wyczerpujący reguluje kwestię, której dotyczą zastrzeżenia Rzecznika, tj. kwestię udziału stron w posiedzeniu sądu odwoławczego, nie jest konieczne wskazywanie art. 96 k.p.k. dla oznaczenia przedmiotu kontroli. Art. 464 k.p.k. jest bowiem przepisem szczególnym w stosunku do art. 96 k.p.k. określającego ogólne reguły udziału stron w posiedzeniach sądu karnego (zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 21 września 2005 r., sygn. akt I KZP 24/05, Lex nr 155382). Na etapie postępowania odwoławczego prawo do udziału w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie albo jest zagwarantowane z mocy ustawy, o ile zachodzi o jeden z przypadków wymienionych w art. 464 § 1 k.p.k., albo – w pozostałych przypadkach – istnieje z mocy decyzji (zezwolenia) sądu, o czym mowa w art.

464 § 2 k.p.k. Inaczej więc niż wynikałoby z reguły ogólnej wyrażonej w art. 96 § 2 *in principio* k.p.k., udział stron w posiedzeniu sądu odwoławczego nie zależy wyłącznie od tego, czy się stawia. Art. 464 § 2 k.p.k. należy uznać za przepis, który stanowi „inaczej” w rozumieniu art. 96 § 2 *in fine* k.p.k.

Trybunał stwierdza ponadto, że podstawowym przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 464 § 2 k.p.k. To z tego przepisu wynika – zakwestionowana przez wnioskodawcę – norma, która uzależnia możliwość skorzystania przez podejrzanego (oskarżonego) z prawa do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego od zezwolenia tegoż sądu. Jednocześnie norma ta ma zastosowanie do posiedzeń sądu odwoławczego w sprawach, które nie są objęte zakresem obowiązywania art. 464 § 1 k.p.k. Tym samym art. 464 § 1 k.p.k. dookreśla – od strony negatywnej – zakres przedmiotowy art. 464 § 2 k.p.k.

Trybunał uznaje zatem, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k.

2.3. Odnosząc się do kwestii zakresu, w jakim art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. miałby zostać poddany kontroli konstytucyjności, Trybunał przypomina, że w dziale VI kodeksu postępowania karnego, opatrzonym tytułem: „Środki przymusu”, ustawodawca unormował następujące instytucje prawa karnego procesowego: zatrzymanie (art. 243-248), środki zapobiegawcze (art. 249-277), poszukiwanie oskarżonego lub osoby podejrzanego, w tym poszukiwanie listem gończym (art. 278-280), list żelazny (art. 281-284), kary porządkowe (art. 285-290) oraz zabezpieczenie majątkowe (art. 291-295). Do środków zapobiegawczych ustawodawca zaliczył: tymczasowe aresztowanie, poręczenie majątkowe, poręczenie społeczne, poręczenie osoby godnej zaufania, dozór Policji, nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, zawieszenie w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu albo nakaz powstrzymania się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów, a także zakaz opuszczania kraju, który może być połączony z zatrzymaniem paszportu. Nie wszystkie wymienione środki przymusu mieszczą się w zakresie orzekania przez Trybunał w niniejszym postępowaniu.

Zarówno w *petitum* wniosku, jak i w jego uzasadnieniu, Rzecznik konsekwentnie wskazuje na brak gwarancji udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na stosowanie środków przymusu innych niż zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie. Zakres zaskarżenia nie obejmuje zatem – co oczywiste w świetle aktualnego brzmienia art. 464 § 1 zdanie pierwsze *in fine* k.p.k. – posiedzeń sądu rozpoznającego zażalenie na zatrzymanie. Zakres zaskarżenia nie obejmuje również posiedzeń sądu odwoławczego dotyczących zastosowania lub przedłużenia tymczasowego aresztowania. Jak bowiem przewiduje art. 249 § 5 k.p.k., prokurator i obrońca mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu dotyczącym przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznania zażalenia na zastosowanie lub przedłużenie tego środka zapobiegawczego, przy czym niestawiennictwo obrońcy lub prokuratora należycie zawiadomionych o terminie nie tamuje rozpoznania sprawy. Na żądanie oskarżonego, który nie ma obrońcy, wyznacza się do tej czynności obrońcę z urzędu, a zarządzenie w tej sprawie może wydać także referendarz sądowy.

Wnioskiem Rzecznika objęte są z kolei te przypadki, w których sąd odwoławczy rozpoznaje zażalenie na postanowienie dotyczące stosowania środków zapobiegawczych innych niż tymczasowe aresztowanie. Wątpliwości Sejmu i Prokuratora Generalnego wzbudziło jednak to, jak należy rozumieć pojęcie „postanowienia dotyczące stosowania” tych środków, którego wnioskodawca nie sprecyzował.

Biorąc pod uwagę otoczenie normatywne zakwestionowanego przepisu, a także treść wniosku Rzecznika, Trybunał przyjmuje, że zarzuty niekonstytucyjności odnoszą się nie tylko do kwestii gwarancji udziału w posiedzeniach sądu rozpoznającego zażalenie na „zastosowanie” – po raz pierwszy – środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie. Obejmują one również te sytuacje, w których na posiedzeniu sądu ma być rozpatrywane zażalenie na postanowienie w sprawie wniosku oskarżonego (podejrzanego) o uchylenie lub zmianę środka. Chodzi zatem o wszystkie posiedzenia dotyczące zażeń na „postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego” w rozumieniu art. 252 § 1 k.p.k. Zgodnie z art. 254 § 1 k.p.k., oskarżony może składać w każdym czasie wnioski o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. W kwestii tego wniosku rozstrzyga prokurator, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu – sąd, przed którym sprawa się toczy. Na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługuje – w myśl art. 252 § 1 k.p.k. – zażalenie na zasadach ogólnych, chyba że ustawa stanowi inaczej. Przepis ten znajduje zastosowanie także do postanowień wydanych na skutek rozpoznania wniosków oskarżonego, o których mowa w art. 254 § 1 k.p.k., a zatem do postanowień o uchyleniu, odmowie uchylenia, zmianie lub odmowie zmiany środka zapobiegawczego (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 listopada 2003 r., sygn. akt I KZP 30/03, Lex nr 81639, a także uchwałę 7 sędziów SN z 29 października 2004 r., sygn. akt I KZP 19/04, Lex nr 125545). Jak bowiem przyjmuje Sąd Najwyższy, postanowienie odmawiające uwzględnienia wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego oznacza decyzję o dalszym jego stosowaniu na zasadach określonych we wcześniejszym postanowieniu (zob. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., sygn. akt I KZP 20/07, Lex nr 298957).

Trybunał dostrzega przy tym, że w niektórych sytuacjach procesowych, w których o stosowaniu środka zapobiegawczego decyduje sąd (nie zaś prokurator), osoba wnosząca zażalenie ma zagwarantowane prawo do udziału w posiedzeniach sądu odwoławczego na zasadach art. 464 § 1 zdanie drugie k.p.k. Po pierwsze, zgodnie z art. 249 § 3 k.p.k., przed „zastosowaniem” (po raz pierwszy) przez sąd środka zapobiegawczego konieczne jest przesłuchanie oskarżonego (a zatem i jego udział w posiedzeniu sądu). Do udziału w przesłuchaniu należy dopuścić również ustanowionego obrońcę, jeżeli się stawi, przy czym zawiadomienie obrońcy o terminie przesłuchania nie jest obowiązkowe, chyba że oskarżony o to wnosi, a nie utrudni to przeprowadzenia czynności. O terminie przesłuchania sąd zawiadamia też prokuratora. Po drugie, w myśl art. 339 § 5 w związku z art. 339 § 3 pkt 6 k.p.k., strony (w tym oskarżony) oraz obrońcy i pełnomocnicy mogą wziąć udział w posiedzeniu sądu, na które prezes sądu – po wniesieniu aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela – kieruje sprawę w związku z potrzebą wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania lub innego środka przymusu. Po trzecie, w sprawach dotyczących przepadku przedmiotu poręczenia majątkowego lub ściągnięcia sumy poręczenia – o czym zawsze orzeka sąd (zob. art. 270 § 1 k.p.k.) – art. 270 § 2 k.p.k. przewiduje, że oskarżony, poręczający i prokurator mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądowym lub złożyć wyjaśnienia na piśmie. W tych trzech sytuacjach procesowych oskarżony (podejrzany) lub jego obrońca mają zagwarantowane prawo do udziału w posiedzeniu sądu, który podejmuje decyzję w przedmiocie stosowania środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie. A skoro tak, to – zgodnie z art. 464 § 1 zdanie drugie k.p.k. – mają również prawo do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego.

W ocenie Trybunału, te trzy wymienione przypadki nie wyczerpują jednak wszystkich możliwych sytuacji procesowych. Przykładowo, art. 249 § 3 k.p.k. nie ma zastosowania, gdy sąd, przed którym toczy się postępowanie karne w fazie jurysdykcyjnej, rozpatruje wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego. Jak bowiem wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, pojęcie „zastosowanie”, użyte w art. 249 § 3 k.p.k.,

powinno być odnoszone jedynie do „pierwszego” w toku postępowania w danej sprawie postanowienia o stosowaniu środka zapobiegawczego (zob. uzasadnienie uchwały SN z 26 września 2002 r., sygn. akt I KZP 32/02, Lex nr 54952). Tak więc w przypadku, gdy stosowanie trwającego już środka jest przedłużane, przesłuchanie oskarżonego nie jest konieczne (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, t. I, s. 894). Art. 254 k.p.k. nie reguluje kwestii udziału stron w posiedzeniu sądu rozpatrującego wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, toteż zastosowanie mają reguły ogólne z art. 96 k.p.k., w świetle których strona ma prawo do wzięcia udziału w posiedzeniu, jeśli się stawi (§ 2). Sąd nie ma jednak obowiązku informowania oskarżonego ani jego obrońcy o czasie i miejscu tego posiedzenia. W efekcie, tylko wówczas, gdy strona samodzielnie ustali termin posiedzenia sądu w sprawie wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego oraz stawi się na to posiedzenie, uzyska ona też prawo – po wniesieniu zażalenia – do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego na podstawie art. 464 § 1 zdanie drugie k.p.k. Jeśli jednak strona nie stawi się na posiedzenie sądu rozpatrującego wniosek, to udział w posiedzeniu sądu odwoławczego będzie zależał od decyzji tego sądu – zgodnie z art. 464 § 2 k.p.k.

Trybunał uznaje zatem, że nie ma podstaw, by przyjąć (jak to czyni Prokurator Generalny, zob. s. 53-56 stanowiska), że wniosek Rzecznika dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy środki zapobiegawcze inne niż tymczasowe aresztowanie stosuje wobec podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego prokuratora.

W odniesieniu do pozostałych instytucji uregulowanych w dziale VI kodeksu postępowania karnego Trybunał zwraca uwagę, że decyzja o zarządzeniu poszukiwania oskarżonego lub osoby podejrzanego, o której mowa w art. 278 k.p.k., nie podlega w ogóle zaskarżeniu. Dotyczy to też postanowienia o poszukiwaniu listem gończym oskarżonego, który się ukrywa, a w stosunku do którego podjęto wcześniej decyzję o tymczasowym aresztowaniu (art. 279 § 1 k.p.k.). Z uwagi na treść art. 459 § 1 i 2 (w związku z art. 466 § 1 k.p.k.) należy przyjąć, że jeśli przepisy kodeksu postępowania karnego „milczą” w kwestii dopuszczalności zaskarżenia określonego postanowienia lub zarządzenia (a tak jest właśnie w przypadku zarządzenia poszukiwania), przy czym nie jest to postanowienie zamykające drogę do wydania wyroku ani postanowienie co do środka zabezpieczającego, to zażalenie na takie rozstrzygnięcie nie przysługuje. W konsekwencji w ogóle nie występuje problem braku gwarancji udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego.

Z tych względów Trybunał stwierdza, że wnioskiem Rzecznika nie są objęte decyzje o poszukiwaniu oskarżonego lub osoby podejrzanego, w tym postanowienia o poszukiwaniu listem gończym.

Stanowisko to Trybunał odnosi również do postanowień o wydaniu listu żelaznego, które nie podlega zaskarżeniu (*a contrario* art. 284 § 2 w związku z art. 459 § 1 i 2 k.p.k.). Zaskarżalne są z kolei postanowienia o odmowie wydania listu żelaznego, o odwołaniu listu żelaznego, a także o przepadku lub ściągnięciu wartości majątkowych udzielonych z tytułu poręczenia w razie odwołania listu żelaznego z powodu naruszenia jego warunków (art. 284 § 2 k.p.k.). Trybunał zwrócił jednak uwagę na charakter tej instytucji, która sama w sobie nie stanowi środka ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw i wolności (takich jak wolność osobista czy prawa majątkowe). Wręcz przeciwnie, istotą listu żelaznego jest zapewnienie oskarżonemu, że pozostanie on na wolności aż do czasu prawomocnego ukończenia postępowania (przy zastrzeżeniu wywiązania się przez niego z warunków określonych w art. 282 § 1 k.p.k.). Nawet odwołanie listu żelaznego nie powoduje automatycznie po stronie oskarżonego żadnych negatywnych konsekwencji mających postać ograniczeń w korzystaniu z praw lub wolności. Dolegliwości te mogą wynikać dopiero z zastosowania – już po prawomocnym odwołaniu listu żelaznego – innych środków uregulowanych w dziale VI (np.

tymczasowego aresztowania lub dozoru Policji). Do tego spełnione musiałyby jednak być przesłanki warunkujące zastosowanie tych środków, określone w odrębnych przepisach (np. art. 249 § 1 k.p.k.). Odwołanie listu żelaznego nie jest więc, samo w sobie, rozstrzygnięciem o „represyjnym” charakterze, a tylko takich „represyjnych” (tj. ingerujących w prawa i wolności konstytucyjnie chronione) środków zdaje się – w ocenie Trybunału – dotyczyć wnioszek Rzecznika.

Pomijając zatem sygnalizowane przez uczestników niniejszego postępowania wątpliwości co do zasadności kwalifikowania listu żelaznego do kategorii środków przymusu, Trybunał stwierdza, że zakres zaskarżenia – z uwagi na istotę zarzutów przedstawionych przez wnioskodawcę – nie obejmuje postępowań w sprawie odmowy wydania albo odwołania listu żelaznego.

Trybunał dostrzega przy tym, że o ingerencji w prawa i wolności można mówić w przypadku, gdy sąd, orzekając o odwołaniu listu żelaznego, postanawia jednocześnie o przepadku lub ściągnięciu wartości majątkowych udzielonych z tytułu poręczenia majątkowego, od złożenia którego uzależnione zostało wydanie listu żelaznego. Do postępowania w sprawie przepadku lub ściągnięcia wartości majątkowych udzielonych z tytułu poręczenia zastosowanie mają jednak ogólne regulacje dotyczące poręczeń majątkowych, w tym art. 270 § 2 k.p.k., zgodnie z którym oskarżony, poręczający i prokurator mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądowym lub złożyć wyjaśnienia. Skoro przepis ten gwarantuje oskarżonemu prawo do udziału w posiedzeniu sądu orzekającego o przepadku przedmiotu poręczenia albo ściągnięcia sumy poręczenia w związku z odwołaniem listu żelaznego, to – w razie złożenia zażalenia na postanowienie sądu w zakresie dotyczącym przepadku (ściągnięcia) wartości poręczenia – oskarżony ma także zagwarantowane prawo do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego na zasadach art. 464 § 1 zdanie drugie k.p.k.

Jeśli zaś chodzi o kary porządkowe, Trybunał przypomina, że istotą zarzutów przedstawionych przez Rzecznika jest brak gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie w przedmiocie środków przymusu innych niż zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie. Tym samym poza zakresem orzekania w niniejszej sprawie muszą znaleźć się również postępowania odwoławcze dotyczące stosowania kar porządkowych. Zgodnie bowiem z art. 285 k.p.k., kary porządkowe, o których mowa w rozdziale 31 kodeksu postępowania karnego, mogą być nałożone na świadka, biegłego, tłumacza, specjalistę albo na obrońcę lub pełnomocnika w przypadkach szczególnych ze względu na ich wpływ na przebieg czynności procesowych. Przepisy zamieszczone w tym rozdziale w ogóle nie odnoszą się do problematyki stosowania wobec podejrzanego (oskarżonego) środków przymusu (zob. m.in. art. 287 § 4 k.p.k.).

Ostatnią z instytucji uregulowanych w dziale VI kodeksu postępowania karnego jest zabezpieczenie majątkowe, ustanawiane, co do zasady, na mieniu oskarżonego w razie zarzucenia mu popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę lub świadczenie pieniężne albo w związku z którym można orzec przepadek lub środek kompensacyjny (zob. art. 291 § 1 k.p.k.). Postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym wydaje sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator (art. 293 § 1 k.p.k.). Na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego przysługuje zażalenie (art. 293 § 3 k.p.k.), przy czym pod pojęciem „postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia” należy rozumieć także np. postanowienia o odmowie zabezpieczenia na wniosek stron, oddaleniu wniosku podejrzanego o uchylenie zabezpieczenia albo o zmianę zakresu lub sposobu zabezpieczenia (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1005). Jeśli takie postanowienie wydał prokurator, to – w razie jego zaskarżenia – do postępowania przed sądem odwoławczym zastosowanie ma kwestionowany przez Rzecznika art. 464 § 2 k.p.k., który uzależnia

udział strony od zezwolenia sądu. Jeśli zaś postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego wydaje sąd, to sytuacja strony w postępowaniu odwoławczym różni się w zależności od tego, czy wzięła ona udział w posiedzeniu tego sądu na zasadach określonych w art. 96 § 2 k.p.k. A zatem, jeśli strona stawiała się na posiedzeniu sądu stosującego zabezpieczenie majątkowe, to korzysta ona z prawa do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego, zgodnie art. 464 § 1 zdanie drugie k.p.k. Sąd podejmujący decyzję o stosowaniu zabezpieczenia majątkowego nie ma jednak obowiązku informować podejrzanego (oskarżonego) o czasie i miejscu posiedzenia. Jeśli więc podejrzany (oskarżony) samodzielnie nie dowie się o terminie posiedzenia i nie stawi się na nie, to jego udział w postępowaniu przed sądem odwoławczym zależeć będzie od decyzji sądu odwoławczego wydanej na podstawie art. 464 § 2 k.p.k.

Reasumując tę część rozważań, Trybunał przyjmuje, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie, a także zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego. W odniesieniu do pozostałych środków przymusu (poszukiwania, w tym poszukiwania listem gończym, listu żelaznego oraz kar porządkowych) postępowanie ulega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r. z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.4. Na zakończenie rozważań dotyczących przedmiotu kontroli, Trybunał pragnie przypomnieć, że – zgodnie z utrwalonym orzecnictwem – ma kompetencję do kontroli tzw. pominięć prawodawczych. Pod tym pojęciem należy rozumieć sytuację, gdy ustawodawca unormował określoną dziedzinę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko fragmentarycznie. Badana regulacja może być uznana za zawierającą unormowanie niepełne, jeśli z punktu widzenia zasad konstytucyjnych ma zbyt wąski zakres zastosowania albo pomija treści istotne ze względu na przedmiot i cel tej regulacji. Zarzut niekonstytucyjności może dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w zakwestionowanym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć – postępując zgodnie z Konstytucją – powinien unormować. Pominięcie prawodawcze należy przy tym odróżnić od zaniechania ustawodawczego, określanego w orzecnictwie jako sytuacja, w której ustawodawca pozostawił określoną problematykę całkowicie poza uregulowaniem prawnym. Polski model właściwości Trybunału Konstytucyjnego nie przewiduje bowiem orzekania o zaniechaniach ustawodawcy, choćby obowiązek wydania aktu normatywnego wynikał z norm konstytucyjnych (zob. zamiast wielu wyroki TK z: 15 kwietnia 2014 r., sygn. SK 48/13, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 40; 3 czerwca 2014 r., sygn. K 19/11, OTK ZU nr 6/A/2014, poz. 60; 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96).

Na gruncie niniejszego postępowania Trybunał uznaje jednak, że rozpoznawany wniosek Rzecznika z 26 lutego 2014 r. nie dotyczy ani pominięcia prawodawczego, ani – tym bardziej – zaniechania ustawodawczego. Biorąc pod uwagę treść zakwestionowanych przepisów oraz argumentację przedstawioną przez wnioskodawcę, Trybunał stwierdza, że nie chodzi o niepełne (fragmentaryczne) uregulowanie danej kwestii przez ustawodawcę, ponieważ źródła naruszenia wskazanych wzorców konstytucyjnych Rzecznik dopatruje się nie w braku jakichś elementów regulacji, lecz w przyjętym przez ustawodawcę rozwiązaniu prawnym, które wprost wynika z art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. Rzecznik nie kwestionuje tego, że podejrzany (oskarżony) i jego obrońca zostali

„pominięci” w katalogu podmiotów uprawnionych do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie o stosowaniu środka przymusu innego niż zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie, ale to, że udział ten został uzależniony od decyzji („uznania”) sądu. Jak już zostało wyżej wskazane, przepisy kodeksu postępowania karnego wyczerpująco regulują kwestię udziału strony w posiedzeniu sądu odwoławczego. Szczególne znaczenie ma art. 464 § 2 k.p.k., który jest stosowany do wszystkich innych przypadków niż te uregulowane w przepisach szczególnych (tj. w art. 464 § 1 k.p.k.) i który przesądza, że w tych „innych” przypadkach udział strony zależy od decyzji sądu. Trybunał podziela opinię, że „[t]ak dekodowanej normy prawnej nie można zatem uznać za niepełną (i w tym sensie zawierającą pominięcie prawodawcze)” (s. 3 i 4 stanowiska Sejmu).

### 3. Wzorce kontroli.

3.1. W *petitum* wniosku z 26 lutego 2014 r. Rzecznik wskazał jako wzorce kontroli art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, a także art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Biorąc pod uwagę sposób ujęcia przez wnioskodawcę problemu konstytucyjnego oraz zawartą we wniosku argumentację, Trybunał przyjmuje, że zasadniczym wzorcem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 45 ust. 1 Konstytucji, statuujący prawo do sądu. Istota sprawy przedstawionej przez Rzecznika tkwi bowiem w kwestii poszanowania zasady sprawiedliwości proceduralnej w zakresie sposobu ukształtowania postępowania przed sądem odwoławczym rozpatrującym zażalenie na stosowanie środków przymusu innych niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Zdaniem wnioskodawcy, ustawodawca, nie zapewniając gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) ani jego obrońcy w posiedzeniu sądu, na którym rozpoznawane jest to zażalenie, naruszył również konstytucyjne prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania karnego. Zarzuty Rzecznika należy zatem rozpoznać przede wszystkim w świetle art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

W *petitum* wniosku nie został przywołany jako wzorzec art. 31 ust. 3 Konstytucji. W uzasadnieniu wnioskodawca wskazuje jednak, że – w jego ocenie – nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniają ograniczenie prawa do obrony i prawa do sądu. Konkluzję tę sformułował na tle analizy wymagań, jakie wynikają właśnie z art. 31 ust. 3 (s. 9-11 wniosku RPO). Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał przyjmuje, że wzorcem kontroli w niniejszym postępowaniu jest także art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zarzut nieuzasadnionego ograniczenia prawa do sądu oraz prawa do obrony w związku z brakiem gwarancji udziału osoby składającej zażalenie lub jej obrońcy w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie w sprawie stosowania środków przymusu należy rozpoznać zatem w świetle art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Jako dodatkowe wzorce kontroli Rzecznik wskazał też art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawa) oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji (zasada równości).

Treść gwarancji wynikających z przywołanych postanowień konstytucyjnych była wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych Trybunału. Z tych względów Trybunał ograniczył się do przypomnienia wyłącznie tych ustaleń, które mają znaczenie na gruncie sprawy rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu.

3.2. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. W postanowieniu tym prawodawca konstytucyjny wyraził prawo do sądu, będące z jednej strony samodzielnym prawem osobistym przysługującym każdemu, a z drugiej strony – instrumentem ochrony innych praw i wolności chronionych

konstytucyjnie, takich jak wolność osobista (art. 31 ust. 1 i art. 41 ust. 1), prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, a także czci i dobrego imienia (art. 47), własności oraz innych praw majątkowych (art. 64). Mając na uwadze dualistyczny charakter prawa do sądu, Trybunał przyjmuje, że „z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw, a z zasady demokratycznego państwa prawnego płynie dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu” (wyrok z 18 października 2011 r., sygn. SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem konstytucyjnym, na treść prawa do sądu składają się następujące elementy: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (sądów) zgodnie z wymaganiami niezależności, bezstronności i niezawisłości (zob. wyrok z 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50, którego tezy zostały rozwinięte w wyroku pełnego składu z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; w najnowszym orzecznictwie zob. wyroki z: 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128; 30 października 2012 r., sygn. SK 8/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 111; 25 lipca 2013 r., sygn. SK 17/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 86; 22 października 2013 r., sygn. SK 14/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 100; 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96).

Zakres zastosowania gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji determinuje pojęcie „sprawy”, które – na gruncie postanowień konstytucyjnych – powinno być rozumiane w sposób autonomiczny. W szczególności, nie może być ono wykładane przez odniesienie do definicji „sprawy” ukształtowanych na tle przepisów poszczególnych procedur (karnej, cywilnej, administracyjnej). W swoim orzecznictwie Trybunał przyjął, że „[r]espektując ową autonomiczność pojęcia «sprawy» w rozumieniu art. 45 ust. 1 [K]onstytucji, należy w konsekwencji zauważyć, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (...)” (wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Pogląd ten należy uznać za utrwalony w orzecznictwie (zob. ostatnio wyrok o sygn. SK 22/13 wraz z przywołanymi tam judykatami). W wyroku z 8 października 2013 r., sygn. K 30/11 (OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 98), Trybunał stwierdził, że: „[w] rezultacie treść normatywna pojęcia «rozpatrzenie sprawy» utożsamiana jest z każdym rozstrzygnięciem o prawach lub obowiązkach danego podmiotu, zapadającym na podstawie norm prawnych zawartych w obowiązujących przepisach. Chodzi tu o czynność polegającą na prawnej kwalifikacji określonego stanu faktycznego na podstawie konkretnej i indywidualnej normy adresowanej do danego podmiotu, która wywołuje skutki prawne w sferze uprawnień bądź obowiązków tego podmiotu”. Co istotne, ochrona przewidziana w art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy nie tylko wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz obejmuje także inne postępowania, w których sąd rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu (wyrok o sygn. K 30/11).

Trybunał wyodrębnia przy tym w orzecznictwie dwa obszary objęte zakresem konstytucyjnego terminu „sprawa”: 1) wszelkiego rodzaju spory prawne z udziałem podmiotów prywatnych oraz 2) rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych, przy czym



ten drugi rodzaj spraw ma – zdaniem Trybunału – charakter szczególny (zob. szerzej wyrok z 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96). W wyroku o sygn. SK 22/13 Trybunał wskazał, że sprawą karną w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest każde rozstrzygnięcie organu procesowego, którego przedmiotem jest odpowiedzialność karna albo kwestia bezpośrednio związana z tym rozstrzygnięciem, powodująca zmiany w sferze interesów uczestnika tego postępowania, a ze względu na swą dolegliwość wymagająca, aby rozstrzygnięcie zapadło w warunkach bezstronności i niezależności przed niezawisłym sądem.

3.3. W świetle zarzutów przedstawionych przez Rzecznika zasadnicze znaczenie ma ten element prawa do sądu, który odnosi się do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. Należy w związku z tym przypomnieć, że „niekonstytucyjne są wszelkie uregulowania, które uniemożliwiają albo nadmiernie utrudniają skuteczną ochronę praw na drodze sądowej” (wyrok z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14). Trybunał zaznacza przy tym, że: „«tożsamość konstytucyjna» sądu (wymiaru sprawiedliwości) jest wyznaczana – poza oczywistym wymogiem niezależności, bezstronności i niezawisłości – między innymi przez odrzucenie dowolności i arbitralności, zapewnienie udziału zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, traktowanie jawności jako zasady, wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne i weryfikowalne uzasadnienia, oraz przewidywalność postępowania z punktu widzenia jego uczestnika” (wyrok o sygn. SK 14/13). Konstytucyjny nakaz odpowiedniego ukształtowania procedury zakłada zatem realizację licznych zasad procesowych, wśród których wymienić należy przede wszystkim zasady sprawiedliwości, rzetelności i jawności postępowania (zob. wyroki o sygn. P 11/09 oraz SK 39/09, wraz w przywołanymi w nich judykatami).

3.4. W orzecznictwie konstytucyjnym zasadę sprawiedliwej i rzetelnej procedury zalicza się do „istoty” prawa do sądu, które bez zachowania standardów sprawiedliwości i rzetelności stałoby się prawem fasadowym. Jednocześnie zwraca się też uwagę na ściśle powiązanie omawianej zasady konstytucyjnej z zasadami i wartościami wywodzonymi z klauzuli demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), takimi jak zasada ochrony zaufania do państwa i prawa (wyrok z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; zob. też wyrok o sygn. SK 39/09). Jak bowiem zauważa Trybunał, nierzetelne ukształtowanie procedury sądowej może naruszać prawo do sądu, a jednocześnie – z uwagi na to, że władza publiczna działa tu przez tworzenie prawa, oraz ze względu na skutek, jaki nierzetelność procedury wywołuje w społecznym odbiorze (naruszenie zaufania) – może naruszać art. 2 Konstytucji (wyrok o sygn. P 11/09).

Charakter konstytucyjnej zasady sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej sprawia, że nie może być ona pojmowana w kategoriach abstrakcyjnych (zob. wyrok z 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Same pojęcia „sprawiedliwej procedury” oraz „rzetelnej procedury” nie mają ścisłego znaczenia. Ustawodawca dysponuje znaczną swobodą regulacyjną w zakresie kształtowania procedur sądowych z uwzględnieniem zróżnicowanych czynników, takich jak charakter przedmiotu postępowania, konfiguracja podmiotowa, a także znaczenie sprawy dla praw i interesów jednostki. Z zasady sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej można jednak wywieść pewne dyrektywy ogólne, które ustawodawca musi uwzględnić. Przede wszystkim, konstytucyjny wymóg sprawiedliwości proceduralnej nakłada obowiązek ustanowienia takich rozwiązań proceduralnych, które umożliwią ustalenie prawdy w procesie, a także wydanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach oraz odpowiedzialności uczestników postępowania. Z kolei wymóg rzetelności proceduralnej należy odnosić do

sposobu ukształtowania przepisów w toku postępowania, zapewniających należytą ochronę słuszych interesów jego uczestników (zob. P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 106). Ponadto, jak już wyjaśniał Trybunał, można wskazać na swoiste jądro znaczeniowe omawianej zasady konstytucyjnej, obejmujące gwarancje, które powinny zostać zapewnione w ramach każdego postępowania sądowego, niezależnie od jego charakteru i przedmiotu. Zasada sprawiedliwej i rzetelnej procedury sądowej wymaga zatem zapewnienia w szczególności: prawa strony do wysłuchania, prawa do informowania i ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, prawa do przewidywalności rozstrzygnięcia, sprawnego rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie oraz umożliwienia wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd (tak np. w przywołanych wyżej wyrokach o sygn. P 11/09, SK 39/09, SK 8/12 oraz SK 17/12).

Biorąc pod uwagę treść zarzutów, które zostały przedstawione przez Rzecznika w niniejszym postępowaniu, Trybunał przypomina pogląd wyrażony w wyroku z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02 (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41), zgodnie z którym: „[w] każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych”. Co prawda Konstytucja, poza wysłowieniem w art. 45 ust. 1 ogólnej zasady prawa do sądu, nie wymienia wprost szczegółowych zasad prowadzenia postępowania sądowego, takich jak wspomniana zasada wysłuchania przez sąd. Nie oznacza to jednak, że przynajmniej niektóre z tych zasad szczegółowych nie mają konstytucyjnego charakteru. Trybunał wskazywał już bowiem, że niektóre zasady szczegółowe postępowania sądowego, w tym zasada wysłuchania strony przez sąd, mają charakter zasad pochodnych wywodzonych z ogólnej formuły prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego (zob. wyrok z 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114). Prawo do wysłuchania przez sąd ma zatem bezpośrednie, konstytucyjne zakotwiczenie w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trafnie przy tym stwierdza się w doktrynie, że „udział stron i innych uczestników procesu jest istotny z punktu widzenia ich interesów procesowych, a także rzetelności procesu i tym samym również niektórych zasadach, na jakich oparty jest demokratyczny proces karny, np. kontradiktoryjności, ustności, jawności wewnętrznej, równości broni procesowej, ale też prawdy” (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 413).

3.5. Do podstawowych gwarancji prawa do sądu należy również prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy, o którym wprost mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić wyłącznie ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub ważny interes prywatny, przy czym wyrok zawsze ogłaszany jest publicznie (art. 45 ust. 2 Konstytucji). Trybunał wyjaśniał już w swoim orzecznictwie, że „[p]ojęcie «jawności postępowania sądowego» jest najczęściej używane w doktrynie prawa na oznaczenie jawności dla publiczności. W tym sensie zasada jawności oznacza prawo wstępu publiczności na rozprawy sądowe. Termin «jawność postępowania» używany jest również na oznaczenie jawności dla stron. Jawność postępowania w tym drugim znaczeniu oznacza dopuszczenie stron do udziału w czynnościach procesowych. W kontekście art. 45 ust. 2 Konstytucji, przez wymóg jawnego rozpatrzenia sprawy należy rozumieć obowiązek zapewnienia publiczności możliwości wstępu na rozprawę sądową, co nie prowadzi jednak do odrzucenia gwarancji wynikających z drugiego z przedstawionych znaczeń omawianej zasady” (wyrok o sygn. SK 5/02).

Konstytucyjna zasada jawności postępowania sądowego obejmuje zatem zarówno jawność zewnętrzną (jawność dla publiczności), jak i jawność wewnętrzną (jawność dla

stron postępowania). Zasada ta w tym drugim znaczeniu ma zasadnicze znaczenie dla rozpoznania zarzutów przedstawionych przez Rzecznika. Należy wobec tego przypomnieć, że „[j]awność wewnętrzna postępowania sądowego (jawność wobec stron), rozumiana m.in. jako prawo jednostki do wzięcia udziału w postępowaniu, jest wpisana immanentnie w pojęcie *fair trial* i powinna być rozpatrywana przede wszystkim z punktu widzenia ust. 1 art. 45 Konstytucji” (wyrok o sygn. SK 29/04). Jak wskazuje się w doktrynie, „[j]awność wewnętrzna obejmuje ogólnie pojmowaną informację o przebiegu i wynikach procesu (postępowania) w jego kolejnych fazach (etapach), w tym dostęp do materiałów sprawy oraz możliwość udziału w (poszczególnych) czynnościach postępowania” (T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 151). Zasada jawności wewnętrznej postępowania sądowego polega m.in. na umożliwieniu stronom uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach sądu, także niebędących rozprawą lub odbywających się przy drzwiach zamkniętych. Obowiązkiem sądu w takiej sytuacji jest zawiadomienie uczestników o posiedzeniach i umożliwienie im wstępu na nie (P. Wiliński, *Proces karny...*, s. 141).

3.6. Naruszenia wymagań wynikających z zasady odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego Rzecznik dopatruje się również w związku z pozbawieniem podejrzanego (oskarżonego) gwarancji prawa do obrony swoich interesów w toku postępowania przed sądem odwoławczym w sprawie stosowania środków przymusu. Nakaz zapewnienia w toku procesu karnego prawa do obrony wyrażony został przez prawodawcę konstytucyjnego w art. 42 ust. 2, zgodnie z którym: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Trybunał silnie akcentuje w swoim orzecznictwie w szczególności konieczność takiej realizacji prawa do obrony, aby w ramach konkretnego postępowania możliwość obrony była realna i efektywna, a nie iluzoryczna i abstrakcyjna (zob. wyrok pełnego składu z 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 129). Z orzecznictwa wynika również, że prawo do obrony obejmuje dwa wymiary: materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. prawo do odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych). Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu (zob. szerzej wyroki z: 11 grudnia 2012 r., sygn. K 37/11, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 133; sygn. K 19/11; 25 listopada 2014 r., sygn. K 54/13, OTK ZU nr 10/A/2014, poz. 114).

Gwarancje prawa do obrony przysługują na każdym etapie postępowania karnego, czyli od chwili wszczęcia przeciwko osobie postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, jak również na etapie postępowania wykonawczego. Gwarancje te należy odnieść też do stadium postępowania, które poprzedza formalne postawienie zarzutów, a więc do stadium, w którym wystąpiło uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa, potwierdzone podjęciem przez organy procesowe czynności skierowanych na ściganie określonej osoby (zob. wyroki o sygn. K 37/11 oraz K 19/11). Termin „we wszystkich stadiach postępowania”, użyty w art. 42 ust. 2 Konstytucji, ma bowiem charakter autonomiczny, a zatem sposób jego wykładni nie może być uzależniony od bieżących rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę w przepisach o procedurze karnej. W konsekwencji należy też przyjąć, że prawo do obrony odnosi się zarówno do kolejnych stadiów postępowania głównego, jak i do postępowań incydentalnych (wpadkowych). Trybunał w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku pełnego składu o sygn. K 39/07, że „prawo do obrony przed postępowaniem karnym w konstytucyjnym znaczeniu dotyczy «wszelkich postępowań», a

więc brak jakichkolwiek podstaw do ścieśniającej wykładni, eliminującej postępowania wpadkowe czy przygotowawcze, o ile tylko są związane z wkroczeniem w zakres konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 Konstytucji)”. W świetle dotychczasowego orzecznictwa konstytucyjnego, „zapewnienie prawa do obrony konieczne jest w każdym represyjnym postępowaniu incydentalnym, i to nawet wtedy, gdy nie wiąże się z nim dotkliwa ingerencja w prawa i wolności konstytucyjne” (P. Wiliński, *Proces karny...*, s. 178).

Prawo do obrony w sensie materialnym rodzi po stronie ustawodawcy obowiązek zapewnienia takich instrumentów procesowych, które umożliwią osobie, przeciwko której toczy się postępowanie karne, realną i efektywną ochronę własnych interesów w toku postępowania. Prawo do ochrony własnych interesów oznacza w szczególności, że oskarżony (podejrzany) może składać wyjaśnienia, prezentować swoje stanowisko czy podejmować inne działania mające na celu przeciwstawienie się kierowanemu względem niemu oskarżeniu (wyrok o sygn. K 30/11). W wyroku o sygn. SK 29/04 Trybunał wprost stwierdził, że warunkiem realizacji prawa do obrony w znaczeniu materialnym jest prawo do udziału w posiedzeniach sądu, co odnosi się również do postępowań incydentalnych poprzedzających rozprawę główną (a niekiedy niezależnych od wszczęcia postępowania przygotowawczego). Trybunał w niniejszym składzie podziela ten pogląd. Podobne stanowisko zajmuje w tej kwestii też Sąd Najwyższy, który przyjmuje, że „warunkiem realizacji obrony w znaczeniu materialnym jest przysługujące oskarżonemu prawo do udziału w rozprawach i posiedzeniach przed sądem” (wyrok z 4 lutego 2003 r., sygn. akt IV KK 379/02, Lex nr 75448).

3.7. W świetle treści zarzutów przedstawionych przez Rzecznika przypomnieć należy, że ani prawo do sądu, ani prawo do obrony nie mają charakteru absolutnego. Mogą zatem podlegać ograniczeniom na każdym etapie postępowania karnego, o ile te ograniczenia spełniają wymagania wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji (w odniesieniu do kwestii ograniczeń prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej oraz zasady sprawiedliwości proceduralnej, zob. m.in. przywołane wyżej wyroki o sygn. SK 8/12 oraz SK 14/13; jeśli chodzi zaś o możliwość wprowadzania ograniczeń w korzystaniu z prawa do obrony, zob. m.in. wyroki o sygn. K 19/11 oraz K 54/13). Uwaga ta odnosi się również do prawa do jawnego rozpoznania sprawy. Jak przyjmuje Trybunał, „[m]imo że w Konstytucji nie ma wyraźnego przyzwolenia na wyłączenie jawności wewnętrznej, ograniczenie prawa do jawnego rozpoznania sprawy jest dopuszczalne na zasadach ogólnych, tj. wyrażonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji” (wyrok z 2 października 2006 r., sygn. SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118).

Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Obok formalnego wymagania zachowania formy ustawowej, Konstytucja nakłada zatem pewne wymagania materialne, do których należą nakaz zachowania proporcjonalności ograniczeń oraz zakaz ingerencji w istotę praw lub wolności, które tym ograniczeniom podlegają (zob. wyrok o sygn. K 54/13 oraz przywołane tam orzecznictwo).

W świetle zarzutów przedstawionych przez Rzecznika w niniejszym postępowaniu, podstawowe znaczenie ma zasada proporcjonalności ograniczeń. Ocena konstytucyjności zakwestionowanej regulacji wymaga zatem przeprowadzenia tzw. testu proporcjonalności. Trybunał musi rozważyć: 1) czy wprowadzone ograniczenie służy realizacji celów zakładanych przez ustawodawcę oraz czy cele te są uzasadnione w świetle

wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (kryterium przydatności), 2) czy ograniczenie to jest niezbędne dla ochrony tych wartości w tym sensie, że nie istnieje środek mniej restrykcyjny, który pozwalałby na osiągnięcie tego samego skutku (kryterium konieczności), 3) czy uszczerbek dla konstytucyjnych praw i wolności, jaki wiąże się z badanym ograniczeniem, został odpowiednio wyważony z efektami wprowadzonej regulacji (kryterium proporcjonalności *sensu stricto*).

3.8. Jako wzorzec kontroli wnioskodawca wskazał również art. 2 Konstytucji, statuujący zasadę demokratycznego państwa prawnego. Zasadę tę, a w szczególności wynikającą z niej zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, należy uwzględniać przy rekonstrukcji wzorca sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają bowiem ze sobą w związku (wyrok o sygn. P 11/09). Jednocześnie jednak Trybunał zwraca uwagę, że zasady i wartości wywodzone z klauzuli demokratycznego państwa prawnego są w ramach procesu karnego chronione przez szczegółowe gwarancje wynikające z prawa do sądu (art. 45 ust. 1) oraz prawa do obrony (art. 42 ust. 2).

Z tego względu Trybunał przyjmował w swoim orzecznictwie, że „w razie zakwestionowania zgodności aktu normatywnego ze standardami demokratycznego państwa prawnego, skonkretyzowanymi i rozwiniętymi w odrębnych postanowieniach ustawy zasadniczej, podstawę kontroli konstytucyjności powinny stanowić przede wszystkim szczegółowe przepisy konstytucyjne. W takich sytuacjach nie ma natomiast potrzeby powoływania – jako podstawy kontroli – zasady demokratycznego państwa prawnego, wyrażonej w art. 2 konstytucji. Zasada ta pełni wówczas przede wszystkim funkcję wskazówki dla interpretacji wymienionych, szczegółowych przepisów ustawy zasadniczej. Uwagi te odnoszą się w szczególności do spraw, w których przedstawiony został zarzut naruszenia prawa do sądu. Prawo to jest jednym z elementów składających się na pojęcie demokratycznego państwa prawnego. Treść tego prawa została wyrażona w pełni w art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 konstytucji, które określają jednocześnie jego zakres i stanowią wystarczającą podstawę do zbadania konstytucyjności zaskarżonych przepisów i oceny zasadności przedstawionego zarzutu” (wyrok o sygn. K 28/97).

Trybunał w niniejszym składzie podziela powyższy pogląd. W efekcie uznaje kontrolę zgodności regulacji zakwestionowanej przez Rzecznika z art. 2 Konstytucji za zbędną w rozumieniu art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r., co stanowi podstawę do umorzenia postępowania w tym zakresie.

3.9. Wśród wzorców przywołany został również art. 32 ust. 1 Konstytucji, który wyraża zasadę równości wobec prawa oraz prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Zdaniem wnioskodawcy, wynikające z art. 464 § 2 k.p.k. uzależnienie udziału osoby składającej zażalenie na stosowanie środka przymusu w posiedzeniu sądu rozpatrującego to zażalenie od „uznania i dobrej woli sądu odwoławczego” powoduje, że „[p]raktyka orzecznicza sądów w tym zakresie jest różna, w jednych bowiem sprawach sądy uznają obecność podejrzanego/oskarżonego za pożądaną w tego typu posiedzeniach, w innych sprawach takiej potrzeby nie dostrzegają” (s. 12 i 13 wniosku).

Biorąc pod uwagę charakter argumentów przedstawionych przez Rzecznika, Trybunał stwierdza, że wnioskodawca nie wskazał normy różnicującej, która miałaby wynikać z zakwestionowanych przepisów kodeksu postępowania karnego. Rzecznik oparł swój zarzut na zróżnicowanej praktyce sądowej, nie zaś na treści regulacji, która została poddana kontroli Trybunału. Istota przedstawionego problemu konstytucyjnego dotyczy tego, że osoba wnosząca zażalenie oraz jej obrońca nie mają zagwarantowanego prawa do udziału w posiedzeniu (gdyż udział ten zależy od decyzji sądu odwoławczego,

posiadającego w tym zakresie znaczny luz decyzyjny), a nie tego, że z przepisu tego miałyby wynikać norma nakazująca odmienne traktowanie podmiotów znajdujących się w tożsamej sytuacji prawnie relewantnej. Można wręcz uznać, że w świetle treści art. 464 § 2 k.p.k. każdy osoba składająca zażalenie traktowana jest „równo” w tym sensie, że o jej udziale w posiedzeniu decyduje sąd odwoławczy, oceniając okoliczności konkretnej sprawy. Wynik tej oceny może się, rzecz jasna, różnić w zależności od sprawy. Jest to jednak kwestia praktyki sądowej, nie zaś treści art. 464 § 2 k.p.k., co przyznaje zresztą sam wnioskodawca. Tymczasem, jak wynika z orzecznictwa Trybunału, jeśli źródłem dyskryminacji proceduralnej uczestnika określonego postępowania przed organem władzy państwowej nie jest bezpośrednio treść kwestionowanych przepisów, lecz niewłaściwa – w ocenie wnioskodawcy – praktyka stosowania tych przepisów przez ten organ, zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może być merytorycznie rozpatrzony przez Trybunał (zob. postanowienie z 24 lipca 2002 r., sygn. SK 44/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 57).

Z tych względów Trybunał uznaje za konieczne umorzenie postępowania w zakresie zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r.).

3.10. Reasumując powyższe ustalenia, Trybunał stwierdza, że właściwymi wzorcami kontroli w niniejszym postępowaniu są art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

4. Udział strony lub jej obrońcy w posiedzeniach sądu karnego w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

4.1. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał kilkakrotnie rozpatrywał problem dopuszczalności wyłączenia lub ograniczenia udziału strony postępowania sądowego w posiedzeniach sądu, na których zapadają rozstrzygnięcia co do jej praw lub obowiązków. Kwestię tę oceniał przede wszystkim w świetle standardów prawa do sądu oraz prawa do obrony, które zostały uczynione przez Rzecznika wzorcami kontroli w niniejszej sprawie. Dwukrotnie wyroki wiązały się bezpośrednio z treścią art. 464 k.p.k. Z tym względów Trybunał uznaje za zasadne przypomnienie najistotniejszych ustaleń.

4.2. Wyrokiem z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02 (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41), Trybunał orzekł, że „1. Art. 40 ust. 3b ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (...) w zakresie, w jakim nie gwarantuje osobie zatrzymanej w izbie wytrzeźwień prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane jest zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji o zatrzymaniu oraz prawidłowości ich wykonania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzecz[y]pospolitej Polskiej przez to, że narusza zasady sprawiedliwej procedury sądowej. 2. Przepis wymieniony w pkt 1 wyroku nie jest niezgodny z art. 78 oraz z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzecz[y]pospolitej Polskiej”.

Zgodnie z art. 40 ust. 3b ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – w brzmieniu obowiązującym w dniu orzekania przez Trybunał – zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby wytrzeźwień miało być przekazywane sądowi rejonowemu miejsca doprowadzenia lub zatrzymania w terminie 7 dni od daty doprowadzenia lub zatrzymania, a do rozpoznania tego zażalenia zastosowanie miał znajdować kodeks postępowania karnego. Oznaczało to, że kwestię

udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego regulował art. 464 § 2 k.p.k., który uzależniał udział zatrzymanego w posiedzeniu od decyzji sądu.

Oceniając zaskarżoną regulację pod kątem zarzutów pozbawienia osoby zainteresowanej prawa do udziału w postępowaniu oraz prawa do kontroli instancyjnej, Trybunał stwierdził, że „[s]pór o zasadność i legalność doprowadzenia do izby wytrzeźwień, jak również decyzji o zatrzymaniu oraz prawidłowości ich wykonania, stanowi sprawę w rozumieniu art. 45 Konstytucji”, a zatem „[o]dwołanie w celu ustalenia legalności pozbawienia wolności powinno być rozpatrywane w procedurze sądowej, ukształtowanej zgodnie z wymogami jawności i sprawiedliwości”. Z tej perspektywy Trybunał uznał, że „unormowanie postępowania sądowego w sprawie zażalenia, o którym mowa w art. 40 ust. 3b ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, nie zawiera wystarczających gwarancji prawa do wysłuchania, które wiąże się z prawem do udziału w posiedzeniu sądu, a w konsekwencji narusza, wyrażony w art. 45 ust. 1 Konstytucji, wymóg ukształtowania postępowania sądowego zgodnie z zasadami sprawiedliwej procedury. Należy wyjaśnić, że prawo do udziału w postępowaniu pociąga za sobą m.in. obowiązek zawiadomienia przez sąd o terminie posiedzenia. Prawo to nie oznacza natomiast w tym przypadku obowiązku stawiennictwa danej osoby, ani zakazu rozpoznania zażalenia pod nieobecność wnoszącego zażalenie, jeżeli został on powiadomiony o terminie posiedzenia sądu”.

4.3. W przywołanym już wyroku z 6 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/04, Trybunał orzekł z kolei, że: „Artykuł 464 § 2 w związku z artykułami 464 § 1 oraz 246 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (...) jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 41 ust. 2 zd. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że nie gwarantuje zatrzymanemu lub jego obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie oraz nie jest niezgodny z art. 41 ust. 3 zd. 2 Konstytucji”.

Trybunał uznał bowiem, że „unormowanie postępowania sądowego w sprawie zażalenia na zatrzymanie nie zawiera wystarczających gwarancji prawa do wysłuchania, które wiąże się z prawem do udziału w posiedzeniu sądu. W konsekwencji oznacza to naruszenie wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji wymogu ukształtowania postępowania sądowego zgodnie z zasadami sprawiedliwej procedury”. Stwierdził jednocześnie, że „[z] punktu widzenia aksjologii konstytucyjnej nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dyrektywa szybkości postępowania zażaleniowego (...). Dyrektywa ta jest związana z jednym tylko z celów procedury zażaleniowej, tj. jak najszybszym uwolnieniem osoby pozbawionej wolności. Zarówno z punktu widzenia ochrony praw jednostki, jak i prawidłowości stosowania prawa nie mniej ważny jest drugi cel owej procedury, a więc autorytatywna, rzetelna i bezstronna ocena przez sąd prawidłowości zatrzymania”.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia konstytucyjnie gwarantowanego prawa do obrony, Trybunał ustalił zaś, że „[s]tan unormowań dotyczących możliwości popierania przez osobę wnoszącą zażalenie na zatrzymanie swojego stanowiska przed sądem rozpatrującym owo zażalenie należy uznać za niewystarczający. Ponieważ art. 464 k.p.k. nie gwarantuje osobie zatrzymanej prawa uczestnictwa w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie, ani innej formy wysłuchania przez sąd, zamyka tym samym możliwość przedstawienia przed sądem własnych twierdzeń i dowodów na ich poparcie oraz weryfikacji twierdzeń strony przeciwnej innych niż przedstawione w postanowieniu o zatrzymaniu. (...) W związku z powyższym należy uznać, iż art. 464 § 2 w związku [z] art. 464 § 1 oraz art. 246 § 1 i 2 są w tym zakresie niezgodne z art. 42 ust. 2 Konstytucji”.

4.4. W najnowszym orzecznictwie kwestia prawa do udziału w posiedzeniu sądu karnego rozważana była przez Trybunał w wyroku z 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, w którym orzekł, że „Art. 339 § 5 w związku z art. 54 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (...) w zakresie, w jakim nie zapewnia pokrzywdzonemu możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądu dotyczących umorzenia postępowania przed rozprawą, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 ustawy – Kodeks postępowania karnego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Przepis, który stanowił przedmiot kontroli (w brzmieniu sprzed wejścia w życie art. 5 pkt 20 lit. b ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 396), dawał możliwość udziału w posiedzeniu sądu dotyczącym umorzenia postępowania karnego wyłącznie stronom oraz obrońcom lub pełnomocnikom. Prawo udziału w takim posiedzeniu nie przysługiwało pokrzywdzonemu, o ile nie złożył on wcześniej oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego (przy czym oświadczenie to może być złożone – w myśl art. 54 § 1 k.p.k. – aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej). Jeśli pokrzywdzony nie złożył wymaganego oświadczenia przed wyznaczeniem terminu posiedzenia (do czego był uprawniony), sąd nie miał obowiązku zawiadomiania go o terminie tego posiedzenia ani doręczenia mu zapadłego wówczas orzeczenia.

W tym stanie prawnym Trybunał uznał, że: „[w]obec jednoznacznego pozbawienia pokrzywdzonego w art. 339 § 5 k.p.k. prawa udziału w posiedzeniach, o których mowa w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., a co za tym idzie także zawiadomiania go o terminie i miejscu takich posiedzeń, jest on w praktyce pozbawiony szansy w pełni realizacji prawa do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, na zasadach określonych w art. 54 § 1 k.p.k., i skorzystania z możliwości uzyskania statusu strony w postępowaniu sądowym. Tym samym może dojść do naruszenia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, nie ma on bowiem prawa udziału w posiedzeniach sądu, na których może zapaść orzeczenie zamykające drogę do wydania wyroku w dotyczącej go sprawie karnej. Nie sposób zatem uznać, że zaskarżone przepisy spełniają wymogi sprawiedliwości proceduralnej wynikające z konstytucyjnego prawa pokrzywdzonego do sądu w związku z zasadą państwa prawa”, a zatem „[p]ostępowanie przed sądem w sprawie karnej, w którym nie zostały zagwarantowane niezbędne prawa pokrzywdzonego, nie spełnia konstytucyjnego wymogu sprawiedliwości proceduralnej wynikającego z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji”.

## 5. Ocena konstytucyjności art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k.

5.1. Punktem wyjścia dla oceny konstytucyjności art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. – zakwestionowanego przez Rzecznika w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie, a także zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego – musi być stwierdzenie, że rozstrzygnięcie o zasadności zażaleń na decyzje organów procesowych dotyczące stosowania środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W odniesieniu tak do środków zapobiegawczych, jak i do zabezpieczenia majątkowego sąd odwoławczy – w toku postępowania kontrolnego zainicjowanego wniesieniem zażalenia – rozstrzyga o dopuszczalności stosowania środka, określanego w przepisach jako „środek przymusu”, który wiąże się z ograniczeniami w korzystaniu z praw i wolności albo z powstaniem obowiązków po stronie osoby, przeciw której toczy się postępowanie karne,



lub innej osoby związanej z tym postępowaniem (np. osoby składającej poręczenie). Co więcej, charakter tych środków przesądza – zdaniem Trybunału – o tym, że ostateczne rozstrzygnięcie w kwestii ich stosowania powinno zapaść w warunkach bezstronności i niezależności przed niezawisłym sądem, w tym przypadku – przed sądem karnym, który sprawuje kontrolę jurysdykcyjną nad tokiem procesu karnego oraz czynnościami organów procesowych. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że środki zapobiegawcze inne niż tymczasowe aresztowanie, tj. środki nieizolacyjne, „polegają na pozbawieniu oskarżonego określonych praw lub ich ograniczeniu, ale z pozostawieniem go na wolności; mogą one powodować ograniczenie swobody poruszania się, praw majątkowych, zawodowych lub pracowniczych” (R.A. Stefański, *Środki zapobiegawcze w nowym kodeksie postępowania karnego*, Warszawa 1998, s. 13; zob. też: K. Dudka, *Wpływ praw człowieka na stanowienie i stosowanie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” z 2012, nr 1-2, *passim*). Z kolei zabezpieczenie majątkowe „jest ingerencją w mienie oskarżonego, wyprzedzającą prawomocne decyzje o tym mieniu” (T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie*, s. 615). Oznacza ono „ograniczenie możliwości dysponowania określonym mieniem przez osobę, której składników majątkowych ono dotyczy, a więc wkroczenie w konstytucyjnie chronione prawo własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP)” (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1000).

Zgodnie z art. 266 § 1 k.p.k., oskarżony albo osoba trzecia może złożyć poręczenie majątkowe w postaci pieniędzy, papierów wartościowych, zastawu lub hipoteki. Poręczenie może wystąpić w formie złożenia pieniędzy lub papierów wartościowych do depozytu albo ustanowienia zastawu lub hipoteki, jak również przez zadeklarowanie poręczenia w takiej formie w określonym terminie. Co prawda przedmiot poręczenia pozostaje własnością poręczającego, lecz ograniczeniu podlega władztwo nad nim. Omawiany środek nieizolacyjny ma zatem charakter ingerencji w sferę praw majątkowych, i to niezależnie od tego, czy z propozycją jego ustanowienia wystąpił oskarżony. Cofnięcie poręczenia jest bezskuteczne do momentu przyjęcia nowego poręczenia majątkowego, zastosowania innego środka zapobiegawczego lub odstąpienia od stosowania tego środka (art. 269 § 3 k.p.k.). Przedmiot poręczenia zwraca się, a sumę poręczenia zwalnia się dopiero z chwilą ustania poręczenia majątkowego (art. 269 § 2 *in principio* k.p.k.). Środek może być stosowany aż do chwili rozpoczęcia wykonania kary (art. 249 § 4 zdanie pierwsze k.p.k.), a gdy proces zakończono prawomocnie w sposób nieprzewidujący wykonywania kary – z momentem uprawomocnienia się orzeczenia. Przez cały czas, gdy stosowane jest poręczenie majątkowe, osoba składająca to poręczenie ponosi ryzyko, że w razie ucieczki lub ukrycia się oskarżonego wartości majątkowe lub zobowiązania stanowiące przedmiot poręczenia ulegną (obligatoryjnie) przepadkowi albo ściągnięciu (art. 268 § 1 zdanie pierwsze k.p.k.). Jeżeli poręczyła za oskarżonego inna osoba, rozstrzygnięcie takie zapada niezależnie od tego, czy osoba ta wiedziała o zamiarach oskarżonego i czy mogła zapobiec jego ucieczce lub ukryciu się. Sąd może orzec przepadek lub ściągnięcie wartości poręczenia także w przypadku, gdy oskarżony w inny sposób utrudnia postępowanie karne (art. 268 § 1 zdanie drugie k.p.k.). Ulegające przepadkowi przedmioty poręczenia lub ściągnięte sumy poręczenia majątkowego przekazuje się lub przelewa na rzecz Skarbu Państwa (art. 269 § 1 *in principio* k.p.k.). Na skutek prawomocnego orzeczenia przepadku Skarb Państwa staje się właścicielem pieniędzy lub papierów wartościowych albo podmiotem uprawnionym do uzyskania sum zabezpieczonych zastawem lub hipoteką.

Środkiem ingerencji w sferę praw majątkowych jest też zabezpieczenie majątkowe. Zgodnie z art. 291 § 1 k.p.k., może ono być ustanowione na mieniu oskarżonego w razie zarzucenia mu popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę lub świadczenie pieniężne albo w związku z którym można orzec przepadek lub

środek kompensacyjny. Z mocy art. 292 § 1 k.p.k., zabezpieczenie następuje, co do zasady, w sposób wskazany w kodeksie postępowania cywilnego (chyba że ustawa stanowi inaczej), a więc m.in. przez zajęcie ruchomości, wynagrodzenia za pracę, wierzytelności z rachunku bankowego albo innej wierzytelności lub innego prawa majątkowego, obciążenie nieruchomości hipoteką przymusową lub ustanowienie zakazu zbywania bądź obciążania nieruchomości, gdy nie ma ona księgi wieczystej, ustanowienie zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym oskarżonego (zob. art. 747 k.p.c.). Zabezpieczenie majątkowe upada dopiero wówczas, gdy nie zostaną prawomocnie orzeczone: grzywna, przepadek, nawiazka, świadczenie pieniężne, lub nie zostanie nałożony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jeśli jednak przed upływem 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia sądu karnego zostanie wytoczone powództwo o te roszczenia, zabezpieczenie pozostaje w mocy, jeżeli w postępowaniu cywilnym sąd nie orzeknie inaczej (art. 294 k.p.k.).

Dozór należy do środków zapobiegawczych ograniczających wolność osobistą jednostki, jej swobodę przemieszczania się i wolność wyboru miejsca pobytu, a także życie prywatne i rodzinne. Do obowiązków oskarżonego objętego dozorem Policji (w przypadku żołnierza – przełożonego wojskowego) może należeć w szczególności zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu, zgłaszanie się do organu dozoru w określonych odstępach czasu, zawiadamianie organu dozoru o zamierzonym wyjeździe i terminie powrotu, zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym lub z innymi osobami, zakaz zbliżania się do określonych osób na wskazaną odległość, zakaz przebywania w określonych miejscach, a także inne ograniczenia swobody oskarżonego niezbędne do wykonywania dozoru, określone w postanowieniu sądu lub prokuratora (art. 275 § 2 k.p.k.). Obowiązki te mogą być stosowane kumulatywnie. Na osobie oddanej pod dozór ciąży powinność stawiania się we wskazanej jednostce organizacyjnej Policji, wykonywania poleceń mających na celu dokumentowanie przebiegu dozoru oraz udzielania informacji koniecznych dla ustalenia, czy stosuje się ona do wymagań nałożonych w postanowieniu o zastosowaniu dozoru. W tym celu można zresztą wezwać oskarżonego do stawienia się w określonym terminie (art. 275 § 4 k.p.k.). W niektórych przypadkach dozór może być połączony z nakazem opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 275 § 3 k.p.k.). Nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym może również być zastosowany tytułem odrębnego środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego o przestępstwo popełnione z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej na podstawie art. 275a k.p.k. Omawiany środek, mimo że nieizolacyjny, godzi w nader istotne dobro, jakim jest prawo do przebywania w legalnie przysługującym mieszkaniu (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 972). Środkiem ograniczającym wolność osobistą i swobodę poruszania się jest także zakaz opuszczania przez oskarżonego kraju, który może zostać połączony z zatrzymaniem mu paszportu (art. 277 § 1 k.p.k.).

Do nieizolacyjnych środków zapobiegawczych kodeks postępowania karnego zalicza też zawieszenie oskarżonego w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu oraz nakaz powstrzymania się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów (art. 276 k.p.k.). Istotą tego typu środka przymusu jest z kolei ingerencja w wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, a także swobodę działalności gospodarczej. Może on zatem rodzić poważne negatywne konsekwencje w sferze zawodowej, rodzinnej i osobistej oskarżonego.

Poręczenie społeczne składane przez pracodawcę, kierownictwo szkoły lub uczelni, zespół czy organizację społeczną, z którymi oskarżony jest związany (art. 271 k.p.k.), a także poręczenie osoby godnej zaufania (art. 272 k.p.k.) należą do łagodniejszych środków zapobiegawczych. Stosowanie tych środków wiąże się jednak z powstaniem po

stronie poręczającego określonych obowiązków, o których informuje się go przy odbieraniu poręczenia (art. 273 § 1 k.p.k.). W szczególności, poręczający jest obowiązany niezwłocznie powiadomić sąd lub prokuratora o wiadomych mu poczynaniach oskarżonego, zmierzających do uchylenia się od obowiązku stawienia się na wezwanie lub do utrudniania w inny bezprawny sposób postępowania (art. 273 § 2 k.p.k.). Jeżeli mimo poręczenia oskarżony nie stawia się na wezwanie lub w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie, organ stosujący poręczenie zawiadamia o tym udzielającego poręczenie i wzywa go do złożenia wyjaśnień. Może też zawiadomić bezpośrednio przełożonego osoby, która złożyła poręczenie, i organizację społeczną, do której należy, a także statutowy organ nadrzędny nad poręczającą organizacją społeczną, jeżeli zostanie stwierdzone zaniedbanie obowiązków wynikających z poręczenia (art. 274 k.p.k.). Na osobę, która bezpodstawnie uchyla się od dopełnienia obowiązków poręczyciela, może być nałożona grzywna pieniężna w wysokości do 10 000 zł (zob. art. 287 § 1 w związku z art. 285 § 1 k.p.k.).

W toku postępowania karnego (zarówno w fazie przygotowawczej, jak i na etapie postępowania jurysdykcyjnego) środki zapobiegawcze można stosować – aż do chwili rozpoczęcia wykonywania kary – w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania (a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa), jeśli zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo (art. 249 § 1 i 4 k.p.k.). Zgodnie z zasadą minimalizacji, niedopuszczalne jest stosowanie środka surowszego w przypadku, gdy powyższe cele mogą zostać osiągnięte przez stosowanie środka łagodniejszego. Dopuszczalne jest jednak stosowanie jednocześnie kilku niezolacyjnych środków zapobiegawczych. Środek tego typu należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został on zastosowany, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie lub zmianę (art. 253 § 1 k.p.k.), oskarżony zaś w każdej chwili ma prawo składać wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego (art. 254 § 1 k.p.k.). Z kolei zabezpieczenie majątkowe na mieniu oskarżonego może nastąpić, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że bez takiego zabezpieczenia wykonanie orzeczenia w zakresie kary, świadczenia pieniężnego, przepadku lub środka kompensacyjnego będzie niemożliwe albo znacznie utrudnione (art. 291 § 1 *in fine* k.p.k.).

Organem nadzoru nad prawidłowością stosowania środków zapobiegawczych jest, co do zasady, sąd (art. 256 k.p.k.). Sąd rozpoznaje zażalenia na postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego niezależnie od tego, czy takie postanowienie wydał prokurator czy sąd (zob. art. 252 i art. 254 § 3 k.p.k.), a także zażalenia na postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego (art. 293 § 3 k.p.k.). Sąd rozpoznający zażalenia w tych sprawach działa jako sąd odwoławczy w rozumieniu art. 464 k.p.k. W toku postępowania zażaleniowego (kontrolnego) sąd odwoławczy dokonuje weryfikacji decyzji organów procesowych, które wyznaczają zakres ograniczeń w korzystaniu z praw i wolności albo zakres obowiązków podejrzanego (oskarżonego) lub innej osoby, której dotyczy środek przymusu. Rozstrzyga on tym samym spór – zapoczątkowany wniesieniem zażalenia – co do dopuszczalności stosowania (w szerokim znaczeniu, a zatem dotyczącym zarówno zastosowania po raz pierwszy, jak i późniejszej zmiany lub uchylenia) środka w świetle przesłanek określonych w poszczególnych przepisach kodeksu postępowania karnego. Rozstrzygnięcie sądu odwoławczego jest więc rozstrzygnięciem sporu o zakres praw lub obowiązków kształtujących sytuację prawną jednostki w związku z danym postępowaniem karnym, a zatem rozstrzygnięciem o „sprawie” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Konstytucyjne pojęcie „sprawy” należy odnosić bowiem nie tylko do wąsko rozumianego postępowania głównego, lecz także do innych postępowań, w których sąd

rozstrzyga o prawach bądź obowiązkach danego podmiotu (zob. wyrok z 24 lutego 2015 r., sygn. K 34/12, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 17, wraz z przywołanym tam orzecnictwem).

5.2. Jak wynika z aktualnego brzmienia art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k., w przypadku postępowań przed sądem odwoławczym dotyczących zażaleń na postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie oraz zażaleń na postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego, uczestnictwo stron lub obrońcy (pełnomocnika) w posiedzeniu sądowym uzależnione zostało od zezwolenia sądu. W tych sprawach ani podejrzany (oskarżony), ani jego obrońca nie korzystają z prawa do udziału w posiedzeniu sądu zagwarantowanego *ex lege* (*a contrario* art. 464 § 1 k.p.k.). Takie uprawnienie może być im przyznane dopiero na mocy decyzji sądu odwoławczego. Ustawodawca nie przewidział przy tym szczegółowych przesłanek (kryteriów) oceny zasadności dopuszczenia stron lub obrońcy (pełnomocnika) do udziału w posiedzeniu, zostawiając sądowi odwoławczemu znaczną swobodę decyzyjną w tej kwestii. Ponadto, wobec posłużenia się w art. 464 § 2 k.p.k. terminem „zezwoić”, przyjęć należy, że decyzję o dopuszczeniu do uczestnictwa sąd odwoławczy podejmuje na wniosek zainteresowanej strony (nie zaś z własnej inicjatywy), gdyż „nie zezwala się z założenia komuś, kto sobie tego nie życzy” (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1584). Jednocześnie jednak, skoro podejrzany (oskarżony) staje się osobą uprawnioną do wzięcia udziału w czynności procesowej, jaką jest posiedzenie sądu odwoławczego, dopiero po uzyskaniu zezwolenia sądu, to wcześniej nie ma obowiązku informowania go o czasie i miejscu tej czynności (*a contrario* art. 117 § 1 k.p.k.). W efekcie więc to na podejrzanym (oskarżonym) spoczywa zasadniczo ciężar ustalenia terminu tego posiedzenia. Jednakże nawet w przypadku, gdy strona dopilnuje terminu posiedzenia oraz uprzednio zwróci się ze stosownym wnioskiem o dopuszczenie do udziału, nie ma ona gwarancji uczestnictwa w posiedzeniu, gdyż to uprawnienie procesowe uzależnione zostało od zezwolenia (decyzji) sądu odwoławczego.

Taki sposób uregulowania kwestii uczestnictwa podejrzanego (oskarżonego) lub obrońcy w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenia na postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego (innego niż tymczasowe aresztowanie) oraz zabezpieczenia majątkowego stanowi – zdaniem Trybunału – formę ograniczenia w korzystaniu z prawa do udziału (osobiście lub przez obrońcę) w posiedzeniach sądu, na których zapada rozstrzygnięcie dotyczące praw lub obowiązków (sytuacji prawnej) jednostki. Co prawda ustawodawca nie wykluczył bezwzględnie możliwości wzięcia udziału w posiedzeniach sądowych dotyczących tego typu spraw, niemniej nadał omawianemu uprawnieniu charakter warunkowy i zależny w pełni od decyzji (zezwoenia) sądu odwoławczego.

Trybunał uznaje zatem, że w zakresie postępowań kontrolnych dotyczących stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych oraz zabezpieczenia majątkowego art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. wprowadza ograniczenie w korzystaniu z gwarancji konstytucyjnych wywodzonych z prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i jawności. Jak bowiem wynika z orzecnictwa konstytucyjnego, jedną z gwarancji sprawiedliwego, rzetelnego i jawnego (w znaczeniu jawności wewnętrznej) rozpatrzenia sprawy przez sąd jest prawo do udziału strony w czynności procesowej (posiedzeniu sądu) oraz – związane z tym prawem – prawo do wysłuchania przez sąd. Jednocześnie gwarancje, o których mowa, mają charakter uniwersalny w tym sensie, że dotyczą wszystkich etapów i rodzajów postępowania sądowego (zob. np. wyroki o sygn. SK 8/12 i SK 17/12). W szczególności obejmują każdy etap postępowania przed sądem w sprawie karnej (wyrok o sygn. SK 22/13). Trybunał nie widzi podstaw, aby uznać, że wymagania te nie odnoszą się do postępowania przed sądem

odwoławczym w kwestii zażalenia na stosowanie przez właściwe organy procesowe nieizolacyjnych środków zapobiegawczych i zabezpieczenia majątkowego. Gwarancje te ściśle wiążą się również z konstytucyjnym prawem do obrony, przysługującym jednostce we wszystkich stadiach postępowania karnego (art. 42 ust. 2 Konstytucji).

5.3. Z orzecznictwa konstytucyjnego wynika również, że ustawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych, ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie (wyrok o sygn. SK 5/02). Określone ograniczenie w korzystaniu z gwarancji konstytucyjnych jest „odpowiednio uzasadnione”, o ile spełnia wymagania wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a w szczególności – jeśli jest proporcjonalne w rozumieniu tego postanowienia.

Przenosząc ten pogląd na grunt niniejszej sprawy, Trybunał dostrzega, że rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 464 § 2 k.p.k., polegające na uzależnieniu od decyzji sądu udziału strony postępowania karnego w posiedzeniu sądu rozpoznającego jej zażalenie, może wpisywać się w system rozwiązań procesowych służących sprawnemu przeprowadzeniu postępowania karnego. Szybkość postępowania stanowi zaś wartość mającą zakotwiczenie nie tylko w ustawie, lecz także bezpośrednio w postanowieniach konstytucyjnych. Art. 45 ust. 1 Konstytucji wskazuje na konieczność zapewnienia rozpoznania sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Konstytucyjne wymaganie, aby rozpatrzenie sprawy odbywało się „bez nieuzasadnionej zwłoki”, należy odczytywać jako adresowany do ustawodawcy nakaz ukształtowania procedury sądowej właśnie w taki sposób, aby sprawy toczyły się sprawnie i możliwie szybko. Wymaganiu temu odpowiada zasada szybkości postępowania, wyrażana w przepisach poszczególnych ustaw procesowych. Zgodnie z art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., do podstawowych dyrektyw postępowania karnego należy zaliczyć tę, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie. Zażalenie na postanowienie dotyczące nieizolacyjnych środków zapobiegawczych sąd ma obowiązek rozpatrzenia niezwłocznie (art. 252 § 3 *in principio* k.p.k.). W doktrynie wskazuje się, że termin „niezwłocznie” znaczy w bardzo krótkim czasie po zdarzeniu (R.A. Stefański, *Środki zapobiegawcze...*, s. 34). Z kolei zażalenie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego powinno być przekazane do rozpoznania w ciągu 48 godzin (art. 463 § 2 k.p.k.).

W świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadę sprawnego (tj. bez nieuzasadnionej zwłoki) przeprowadzenia postępowania karnego trzeba – w ocenie Trybunału – powiązać z ochroną porządku publicznego, a także z nakazem ochrony praw i wolności innych osób. Zdaniem Trybunału, warunkiem utrzymania porządku publicznego jest sprawne wykrycie i osądzenie sprawcy czynu godzącego w dobra prawnie chronione. Ochrona bezpieczeństwa obywateli należy zaś do podstawowych obowiązków Rzeczypospolitej Polskiej (art. 5 Konstytucji). Powiązanie celu ograniczenia ustanowionego w art. 464 § 2 k.p.k. z nakazem ochrony porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób jest tym bardziej uzasadnione, że – jak wynika z wniosku Rzecznika – konstytucyjność tego przepisu podlega ocenie w zakresie, w jakim odnosi się on do postępowań sądowych, w których sąd sprawuje kontrolę nad stosowaniem przez organy procesowe środków przymusu w postaci nieizolacyjnych środków zapobiegawczych oraz zabezpieczenia majątkowego. Nie może tymczasem ulegać wątpliwości, że zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, stanowiące przesłankę dla stosowania środków zapobiegawczych (art. 249 § 1 k.p.k.), mieści się w konstytucyjnym pojęciu ochrony porządku publicznego. Chodzi tu bowiem o zapobieżenie zachowaniu się oskarżonego w sposób sprzeczny z interesami wymiaru sprawiedliwości (R.A. Stefański, *Środki zapobiegawcze...*, s. 20). Z ochroną porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób należy powiązać też cel, jakim jest zapobieżenie popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa. Bezpośredni

związek z tymi wartościami konstytucyjnymi mają również przesłanki zabezpieczenia majątkowego, stosowanego w celu zabezpieczenia wykonania ewentualnego (przyszłego) wyroku sądowego orzekającego o grzywnie, świadczeniu pieniężnym, przepadku lub środka kompensacyjnym (zob. art. 291 § 1 k.p.k.). Sprawne rozstrzygnięcie sporu o dopuszczalność stosowania tych form środków przymusu ma zatem znaczenie dla realizacji celów zakładanych przez ustawodawcę, które znajdują uzasadnienie w świetle wartości konstytucyjnych, jakimi są ochrona porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób.

5.4. Trybunał podkreśla jednak, że powyższa konstatacja nie jest wystarczająca dla rozstrzygnięcia kwestii konstytucyjności art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. w zakresie kwestionowanym przez wnioskodawcę. Przeprowadzenie kontroli tego przepisu w świetle testu proporcjonalności wymaga bowiem uwzględnienia wagi chronionej wartości w stosunku do wartości „poświęcanej”, a także charakteru (istoty) ograniczenia uprawnień stron postępowania sądowego.

W tym kontekście Trybunał przypomina, że szybkość postępowania karnego nie jest naczelnym celem tego postępowania. W świetle orzecznictwa konstytucyjnego nie ulega wątpliwości, że „[s]pośród zasad postępowania karnego, szczególne znaczenie przypisuje się zasadzie prawdy materialnej, jako nadrzędnej w stosunku do wszystkich pozostałych (...). Celem procesu karnego jest więc dotarcie do rzetelnej i obiektywnej wiedzy o jego przedmiocie. Inne zasady procesowe podporządkowane są tej naczelnej, zaś oparte na nich uregulowania procesowe mają zmierzać do realizacji celów i zadań postępowania karnego” (wyrok o sygn. P 11/09). Trybunał w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku pełnego składu z 18 lutego 2009 r., sygn. Kp 3/08 (OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 9), zgodnie z którym: „[z]asada szybkości postępowania nie powinna prowadzić do konfliktu z dochodzeniem prawdy w procesie ani ograniczać uprawnień procesowych ustawowo zagwarantowanych uczestnikom postępowania”. Innymi słowy, szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych. Ani Konstytucja, ani przepisy kodeksu postępowania karnego nie stawiają tego celu na pierwszym miejscu; wręcz odwrotnie – przedkładają one nad tempo postępowania osiągnięcie sprawiedliwego rozstrzygnięcia. W szczególności „[n]akaz szybkości nie może (...) usprawiedliwiać ignorowania gwarancji procesowych, zamieszczonych zarówno w art. 45 ust. 1 jak i w innych postanowieniach Konstytucji, ani odbijać się negatywnie na prawidłowości rozstrzygnięcia” (wyrok o sygn. P 11/09).

Jak wynika zatem z orzecznictwa Trybunału, dyrektywa szybkości postępowania karnego, choć ma swe uzasadnienie w świetle wartości konstytucyjnych, jakimi są ochrona porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób, nie może – sama w sobie – stanowić dostatecznego uzasadnienia takich rozwiązań proceduralnych, które rodzą ograniczenia w korzystaniu przez strony z gwarancji konstytucyjnych, jakie składają się na treść prawa do sądu. Z punktu widzenia procesu ważenia wartości konstytucyjnych, nakaz urzeczywistnienia prawa do sprawiedliwego, rzetelnego i jawnego postępowania sądowego, będącego – co istotne – zarówno samodzielnym konstytucyjnym prawem podmiotowym, jak i środkiem ochrony innych praw i wolności podstawowych jednostki, musi mieć, zdaniem Trybunału, pierwszeństwo przed dyrektywą rozpatrzenia sprawy w możliwie najkrótszym czasie, zwłaszcza że samo kryterium czasu nie przesądza automatycznie o tym, czy zachowane zostało wymaganie wydania rozstrzygnięcia „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Nadrzędny cel postępowania przed sądem stanowi wydanie sprawiedliwego i rzetelnego orzeczenia o prawach albo obowiązkach jednostki na podstawie wszechstronnych i prawdziwych ustaleń faktycznych, nie zaś szybkie „załatwienie” sprawy przez sąd.

5.5. Należy ponadto uwzględnić, że – w świetle art. 462 § 1 *in principio* k.p.k. – wniesienie zażalenie nie ma, co do zasady, na gruncie postępowania karnego charakteru suspensywnego. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, zażalenie nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego postanowienia. Z wyjątkiem art. 290 § 3 k.p.k. dotyczącego wykonania kary porządkowej w postaci aresztowania, przepisy działu VI kodeksu postępowania karnego, w tym przepisy odnoszące się do nieizolacyjnych środków zapobiegawczych (zob. art. 252 k.p.k.) oraz zabezpieczenia majątkowego (zob. art. 293 § 3 i 4 k.p.k.), nie przewidują zawieszenia wykonania postanowienia o zastosowaniu środka przymusu w przypadku wniesienia zażalenia. Oznacza to, że złożenie zażalenia nie wstrzymuje wykonania postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego (R.A. Stefański, *Środki zapobiegawcze...*, s. 34). Skutku suspensywnego nie ma także wniesienie zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego (A. Jaskuła, *Zaskarżenie postanowień w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” z 2000 r., nr 6, s. 54). Nie wyklucza to, oczywiście, aby – działając na podstawie art. 462 § 1 *in fine* k.p.k. – organ, który zastosował środek przymusu (organ *a quo*), albo sąd rozpoznający zażalenie (organ *ad quem*), wstrzymał wykonanie tego środka. Może to nastąpić z urzędu albo na wniosek strony składającej zażalenie. Zasadą jest jednak niesuspensywność zażalenia na postanowienie w przedmiocie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych i zabezpieczenia majątkowego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że zasadnicze znaczenie dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego lub zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa (art. 249 § 1 k.p.k.), a także dla zabezpieczenia przyszłego (ewentualnego) orzeczenia sądu karnego w zakresie wskazanym w art. 291 § 1-3 k.p.k. ma postanowienie o stosowaniu środka zapobiegawczego albo zabezpieczenia majątkowego wydane „po raz pierwszy” przez organ procesowy. To na tym etapie dochodzi do zapewnienia ochrony dobrom prawnie relewantnym, takim jak interes wymiaru sprawiedliwości oraz prawa i wolności innych osób. Na tym etapie szczególnie pożądane wydają się też rozwiązania służące usprawnieniu (przyspieszeniu) stosowania środków zapobiegawczych oraz zabezpieczenia majątkowego. Im szybsze zastosowanie środka, tym większa szansa na skuteczne zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego oraz uniknięcie popełnienia kolejnego, ciężkiego przestępstwa. Jednocześnie samo wniesienie zażalenia nie niweczy możliwości osiągnięcia takiego celu z uwagi na brak suspensywnego charakteru zażalenia.

Nieco inne znaczenie i funkcje ma jednak postępowanie odwoławcze zainicjowane wniesieniem zażalenia na te postanowienia. Postępowanie przed sądem odwoławczym ma bowiem charakter postępowania kontrolnego nad działaniami organów procesowych (T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 209). Jego podstawowym celem jest sprawiedliwa oraz rzetelna ocena dopuszczalności (legalności) decyzji organów procesowych o nałożeniu na podejrzanego (oskarżonego) środków ograniczających go w korzystaniu z praw i wolności. Na tym etapie sąd może również, o ile uzna za zasadne, zawiesić ewentualnie wykonanie postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego.

Rozpoznając zażalenie na postanowienie w przedmiocie nieizolacyjnego środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego, sąd odwoławczy jest obowiązany dokonać rzetelnej i wszechstronnej oceny, czy dowody zebrane przeciwko oskarżonemu uprawdopodobniają w sposób dostateczny, że popełnił on przestępstwo albo że zachodzi uzasadniona obawa co do możliwości wykonania wyroku w części, o której mowa w art. 291 § 1-3 k.p.k., i czy – wobec tego – stosowanie środka jest konieczne dla realizacji celów oraz ochrony wartości wskazanych w art. 249 § 1 i art. 291 § 1-3 k.p.k. Sąd

odwoławczy nie może, co prawda, samodzielnie dokonać zmiany kwalifikacji czynu i treści zarzutu stawianego oskarżonemu; nie oznacza to jednak, że nie może odmiennie ocenić zebranego materiału dowodowego i, w efekcie, dokonać odmiennej oceny zasadności stosowania środków przymusu. Sąd odwoławczy bowiem może skontrolować ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonane przez prokuratora i zakwestionować je; sąd we własnym zakresie może dokonać ustaleń dotyczących charakteru i cech czynu, jeżeli wiążą się one z kontrolą zasadności zastosowanego środka (R.A. Stefański, *Środki zapobiegawcze...*, s. 35 i 36).

Z tej perspektywy oczywiste jest, że umożliwienie podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy uczestnictwa w posiedzeniu sądu odwoławczego oraz przedstawienia swoich dowodów i racji co do bezzasadności stosowania środka przymusu albo zasadności jego uchylecia lub zmiany kształtuje sytuację, w której realna staje się możliwość dokonania przez sąd prawdziwych ustaleń faktycznych. W ten sposób zostaje zmniejszone ryzyko zniekształcenia i zubożenia materiału faktycznego, co jest pożądane z punktu widzenia konstytucyjnego wymagania sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd. Choć art. 464 § 2 k.p.k. nie zamyka w sposób bezwzględny możliwości udziału w posiedzeniu, „jedynie” uzależniając taką możliwość od zezwolenia (decyzji) sądu odwoławczego wydawanego na wniosek zainteresowanej strony, to jednak już sama techniczna możliwość złożenia tego wniosku jest wątpliwa z uwagi na brak obowiązku wcześniejszego instruowania, a także powiadamiania stron o miejscu i terminie posiedzenia sądu odwoławczego (*a contrario* art. 117 § 1 k.p.k.). Brak gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie dotyczące nieizolacyjnego środka zapobiegawczego albo zabezpieczenia majątkowego oznacza, że zainteresowany w ogóle może nie zostać dopuszczony do złożenia wyjaśnień oraz zajęcia stanowiska przed sądem. Tymczasem, zgodnie z art. 426 § 1 k.p.k., od orzeczeń sądu odwoławczego nie przysługuje już środek odwoławczy. Skoro sąd rozpoznający zażalenie rozstrzyga spór co do zasadności (legalności) stosowania środka przymusu „ostatecznie” w tym sensie, że jego rozstrzygnięcie nie podlega zakwestionowaniu, tym większy nacisk należy położyć na rozwiązania gwarantujące wszechstronną, rzetelną i sprawiedliwą kontrolę decyzji organów procesowych – z pierwszeństwem przed szybkością tego postępowania.

Dla oceny konstytucyjności rozwiązania zakwestionowanego przez Rzecznika znaczenie ma również reguła względnej dewolutywności zażalenia. Zażalenie wnosi się bowiem za pośrednictwem organu, który wydał kwestionowane postanowienie (organu *a quo*). Zgodnie z art. 463 § 1 *in principio* k.p.k., sąd, na którego postanowienie złożono zażalenie, może je uwzględnić, jeżeli orzeka w tym samym składzie, w którym wydał zaskarżone postanowienie. Przepis ten stosuje się, na podstawie art. 465 § 1 k.p.k., odpowiednio do zażaleń na postanowienia prokuratora. Jeśli organ *a quo* nie decyduje się uwzględnić zażalenia zgodnie z żądaniem skarżącego i w granicach zaskarżenia, to przekazuje to zażalenie sądowi odwoławczemu. Przekazując sprawę sądowi odwoławczemu, organ *a quo* może jednocześnie zająć stanowisko oraz przedstawić argumenty, jakie przemawiają za nieuwzględnieniem zażalenia. Ponadto, gdy chodzi o urząd prokuratorski, Marszałek Sejmu trafnie wskazuje (s. 40 stanowiska Sejmu), że nawet w przypadkach, gdy sąd nie ma obowiązku informować żadnej ze stron (ani oskarżonego, ani prokuratora) o terminie rozpoznania zażalenia, to w praktyce prokurator i tak ma większe szanse na uczestniczenie w posiedzeniu, ponieważ zażalenia rozpatrywane są na sesjach, na których rozstrzygane są też sprawy, co do których istnieje obowiązek poinformowania prokuratora o czasie i miejscu ich rozpoznania. Brak gwarancji udziału podejrzanego (oskarżonego) składającego zażalenie na postanowienie dotyczące nieizolacyjnego środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego, powiązany z



brakiem obowiązku informowania go o czasie i miejscu rozpoznania tego zażalenia, może w praktyce uniemożliwić ustosunkowanie się do dowodów i argumentów przedstawionych przez organ stosujący taki środek (organ *a quo*).

5.6. Odnosząc te ustalenia do zarzutów sformułowanych przez Rzecznika wobec treści rozwiązania wynikającego z art. 464 § 2 k.p.k., Trybunał uznaje, że waga interesów, które podlegają ochronie, w szczególności szybkość postępowania odwoławczego w kwestii stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych i zabezpieczenia majątkowego, nie stanowi odpowiedniego uzasadnienia ograniczenia w korzystaniu z prawa do udziału w posiedzeniu sądu oraz prawa do wysłuchania przez sąd, które należą do podstawowych gwarancji konstytucyjnego prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Uzależnienie uczestnictwa strony od zezwolenia sądu odwoławczego służy, co prawda, szybkości postępowania kontrolnego, wzmacniając ochronę wartości konstytucyjnie istotnych, takich jak porządek publiczny oraz prawa i wolności innych osób. Jest więc środkiem adekwatnym dla realizacji tego celu w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie jest jednak środkiem ani koniecznym, ani tym bardziej proporcjonalnym *sensu stricto*. Nie spełnia zatem kryteriów, które – w myśl art. 31 ust. 3 Konstytucji – warunkują dopuszczalność ustanowienia ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności (w tym przypadku – prawa do sądu).

Zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania karnego, zapobiegnięciu popełnieniu nowego, ciężkiego przestępstwa albo zabezpieczeniu możliwości wykonania wyroku w zakresie określonym w art. 291 § 1-3 k.p.k. służy już samo wydanie przez organ procesowy (organ *a quo*) postanowienia o stosowaniu danego środka przymusu. Realizacja tych celów nie ulega przekreśleniu z chwilą wniesienia zażalenia, gdyż zażalenie nie ma charakteru suspensywnego, chyba że odmiennie postanowi sąd odwoławczy. Z kolei na etapie postępowania odwoławczego sąd rozpatruje spór o dopuszczalność (legalność) ingerencji organów procesowych w sferę konstytucyjnie chronionych praw i wolności osoby, której, co prawda, postawiono już zarzuty, ale która – do czasu wydania prawomocnego wyroku skazującego – objęta jest konstytucyjnym domniemaniem niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji). Na etapie postępowania kontrolnego, gdy cel zastosowania nieizolacyjnego środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego został już („wstępnie”) osiągnięty przez wydanie przez organ procesowy postanowienia o stosowaniu właściwego środka przymusu, dyrektywa szybkości reakcji organów prowadzących postępowanie karne nie może mieć pierwszeństwa przed gwarancjami, które mają zapewniać sprawiedliwą, rzetelną i jawną (w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji) ocenę przez sąd dopuszczalności ograniczenia przez organ procesowy praw i wolności jednostki, przeciw której toczy się postępowanie karne.

Z tych względów Trybunał stwierdza, że uzależniając udział podejrzanego (oskarżonego) w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie dotyczące nieizolacyjnego środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego od decyzji tego sądu, przy jednoczesnym braku obowiązku informowania podejrzanego (oskarżonego) o czasie i miejscu posiedzenia, ustawodawca wprowadził nieuzasadnione (nieproporcjonalne) ograniczenie w korzystaniu z prawa do udziału w posiedzeniu sądowym oraz prawa do bycia wysłuchanym przez sąd. Należy uznać w konsekwencji, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. jest w tym zakresie niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

5.7. Stwierdzenie nieuzasadnionego (nieproporcjonalnego) ograniczenia w korzystaniu z gwarancji wynikających z prawa do sądu przesądza jednocześnie – w warunkach niniejszego postępowania – o ocenie zgodności zakwestionowanej przez

Rzecznika regulacji z art. 42 ust. 2 Konstytucji, będącym zresztą wzorcem związkowym. Jak bowiem wynika z orzecznictwa konstytucyjnego, prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania karnego (w tym w toku tzw. postępowań incydentalnych) oznacza w szczególności, że oskarżony (podejrzany) może składać wyjaśnienia, prezentować swoje stanowisko czy podejmować inne działania mające na celu przeciwstawienie się kierowanemu względem niemu oskarżeniu. Gwarancją realizacji prawa do obrony w znaczeniu materialnym jest prawo do udziału w posiedzeniach sądu. Skoro brak jest dostatecznego (w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji) uzasadnienia do ograniczenia prawa do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji, to także nie ma uzasadnienia dla ograniczenia tego prawa na gruncie art. 42 ust. 2 Konstytucji.

5.8. Konkludując powyższe ustalenia, Trybunał orzeka, że art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego innego niż tymczasowe aresztowanie, a także zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

#### 6. Uwagi końcowe.

Na zakończenie rozważań Trybunał pragnie zwrócić uwagę, że – ze względu na zakresową formułę wyroku stwierdzającego niekonstytucyjność art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 k.p.k. – wykonanie tego wyroku wymagać będzie interwencji ustawodawcy. Na ustawodawcy ciąży powinność dokonania zmiany przepisów kodeksu postępowania karnego w sposób, który zagwarantuje podejrzanemu (skarżącemu) lub jego obrońcy prawo do udziału w posiedzeniu sądu rozpoznającego zażalenia na postanowienie w przedmiocie nieizolacyjnego środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego. Poza ustrojową funkcją Trybunału jest proponowanie ustawodawcy konkretnych rozwiązań, które powinny zostać wprowadzone do przepisów kodeksowych. Niemniej, ustawodawca mógłby zastosować tę samą technikę legislacyjną, jaką przyjął, realizując wyrok Trybunału wydany w sprawie o sygn. SK 29/04. Podkreślić należy przy tym, że prawo do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego pociąga za sobą m.in. obowiązek zawiadomienia przez sąd stron o czasie i miejscu posiedzenia. Prawo to nie oznacza natomiast w tym przypadku obowiązku stawiennictwa danej osoby ani zakazu rozpoznania zażalenia pod nieobecność wnoszącego zażalenie (jego obrońcy), jeżeli został on powiadomiony o terminie posiedzenia sądu.

Do czasu zmiany przepisów w drodze interwencji ustawodawczej sądy powinny – zgodnie z ogólną zasadą wykładni i stosowania prawa w sposób zapewniający urzeczywistnienie gwarancji konstytucyjnych – rozważyć zasadność podjęcia stosownych działań prowadzących do zapewnienia podejrzanemu (oskarżonemu) lub jego obrońcy realnej możliwości uczestniczenia w posiedzeniu, na którym rozpoznawane jest zażalenie na postanowienie w przedmiocie nieizolacyjnego środka zapobiegawczego lub zabezpieczenia majątkowego. W praktyce chodzić mogłoby zwłaszcza o odpowiednio wczesne informowanie o czasie i miejscu posiedzenia w takiej sprawie oraz o możliwości złożenia wniosku o dopuszczenie do uczestnictwa w posiedzeniu. W razie złożenia wniosku sądy mogłyby przyjąć z kolei taki sposób wykładni art. 464 § 2 k.p.k., który da podejrzanemu (skarżącemu) lub jego obrońcy możliwość udziału w posiedzeniu.

Z tych wszystkich względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.